

czc. n. m. m. Zarząd Główny Seminaryst. w  
Pedagogiczn. g.

# SEMINARYA NAUCZYCIELSKIE W GALICJI.

— 1231 —

Pogląd na powstanie i rozwój Seminarjów nauczycielskich w Galicji  
w pierwszym dwudziestopięcioleciu ich istnienia.

Skreślił

*Bolesław Adam Baranowski,*

b. nauczyciel starszy c. k. Seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, c. k. krajowy,  
Inspektor szkół ludowych i Seminarjów nauczycielskich.



WE LWOWIE

Z Drukarni W. A. SZYJKOWSKIEGO — UL. KOPIERNIKA L. 5.

1897.

# SEMINARYA NAUCZYCIELSKIE W GALICYI.

— 1891 —

Pogląd na powstanie i rozwój Seminarjów nauczycielskich w Galicyi  
w pierwszym dwudziestopięcioleciu ich istnienia.

Skreślił

*Bolesław Adam Baranowski,*

b. nauczyciel starszy c. k. Seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie, c. k. krajowy  
Inspektor szkół ludowych i Seminarjów nauczycielskich.



WE LWOWIE

Z DRAKARNI W. A. SZYJKOWSKIEGO — UL. KOERNIKA L. 5.

1897.

N 9826

N 6

354113

II

K.-71/7213

19.5 42,-





P o g l ą d  
na rozwój seminariów nauczycielskich w Galicyi  
w okresie  
od roku 1871 — 1896.

—•—•—

Przed 100 laty zaczęto zajmować się więcej szkolnictwem ludowem jako takim. Od tego czasu datują też usiłowania około stworzenia instytucyi specjalnych, któreby kształciły nauczycieli zawodowych z powołania. Słynne dzieło Grzegorza Piramowicza »Powinności nauczyciela«, napisane z polecenia Komisji Edukacyi narodowej i ogłoszone urzędowo jako zbiór przepisów, odnoszących się do praktycznego wypełniania obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych, ma dodany rozdział, traktujący o urządzeniu zakładu dla kształcenia nauczycieli <sup>1)</sup>.

Sprawa urządzenia instytucji tego rodzaju tworzy także ważną część korespondencji między Czackim a Kołłątajem.

W Monarchii Austriackiej reformy Maryi Teresy i Józefa II., sięgające tak głęboko w sprawę organizacyi szkolnictwa ludowego, nie pominęły także kwestyi przysposabiania nauczycieli, mających pracować w szkołach ludowych. Usiłowania cesarza

---

<sup>1)</sup> Rozdział ten nosi tytuł: »Rada o założeniu szkoły czyli *Seminarii* nauczycieli parafialnych«. Zob. G. Piramowicza: »Powinności Nauczyciela«. Wydanie IX. Lwów, 1894. Nakładem Tow. Pedagog. str. 98.

Leopolda II., zmierzające do zorganizowania całego stanu nauczycielskiego jako poważnej korporacji, podobnie jak inne zamiary tego światłego i patrzącego daleko w przyszłość Monarchy, nie wydały okazałych owoców, gdyż krótkie trwanie jego rządów nie pozwoliło mu zrealizować planów, nakreślonych przezeń w kilku ważnych enuncyacjach. Burze polityczne, które po śmierci Leopolda II. nad Monarchią i nad całą Europą szalały, nie pozwoliły na wydatną pracę na polu szkolnictwa ludowego; zwarzyły one wiele nadziei a nadto — co gorsza — obudziły różnorodne obawy i nieufność w zbawienność reform, dokonanych w ciągu XVIII. stulecia. Następstwem tej nieufności było znaczne zredukowanie poziomu i ściśle bardzo ograniczenie skromnego zakresu, w którym miały obracać się zadania szkoły ludowej. Wyrazem ustawodawczym tych dążeń była tak zwana »*Politische Schul-Verfassung* <sup>1)</sup> z r. 1805, która na przeciąg większej połowy XIX. stulecia wycisnęła piętno na całym szkolnictwie ludowym w Austrii. Ustawa ta miała w rozwoju szkolnictwa austriackiego pewne niewątpliwe zasługi: wprowadziła ona w Niemceńskiem konsekwentny system, a następstwem tej konsekwencji było ustalenie form, w jakich ukształtowały się i rozwinięły się stosunki szkolne w zachodnich krajach Monarchii. Tam zdziałała ona to, że szkoła ludowa stała się potrzebą społeczeństwa. Tym sposobem przygotowała ona grunt pod reformy, wprowadzone w życie w r. 1867—1869. Tam

---

<sup>1)</sup> Pełny tytuł ustawy tej brzmi: *Politische Verfassung der deutschen Volksschulen für die k. k. österreichischen Provinzen mit Ausnahme von Ungarn, Lombardie, Venedig und Dalmatien*. Miała ona 9 wydań, drukowanych w c. k. wydawnictwie książek szkolnych (*Schulbücher-Verlag*) w Wiedniu. Uzupełniano i objaśniano ją ciągle późniejszymi dekretemi Nadzwornej Komisji Naukowej (*Studien-Hof-Commission*), która do roku 1848 była tem, czem późniejsze Ministerstwo Oświecenia. Wydanie IX. przedrukowywano już bez zmiany i po r. 1848 kilkakrotnie. W naszej pracy cytujemy edycję z r. 1859.

przyzwyczaiła ona ludność do posyłania dzieci do szkoły i rozpowszechniła naukę czytania i pisania tak, że zmiana ustawodawstwa szkolnego w r. 1869 zastała w zachodnich krajach Monarchii daleko mniejszy procent analfabetów, niż ich Galicya posiada jeszcze dzisiaj. Tam bowiem urządzenia, podyktowane tą ustawą, były, mimo swej wielostronnej wadliwości i mimo swych braków, wynikiem historycznego rozwoju tych krajów a pod wielu względami wyrazem właściwych im konkretnych stosunków.

Inaczej było u nas. Autorowie tej ustawy nie oglądali się wcale na przeszłość naszego kraju i nie uwzględniali jego właściwości. Urządzone według niej szkoły były czemś obcem, trudnem do przyswojenia żywemu organizmowi kraju, a pielęgnując przedewszystkiem niemiecki język, który we wszystkich miastach i w przeważnej ilości wsi był językiem wykładowym, stały zawsze w pewnej sprzeczności wobec faktycznych stosunków społeczeństwa.

Polityczna ustawa szkolna, mająca zaletę zamkniętego w sobie i wykończonego wszechstronnie systemu, nie zapomniała i o kształceniu nauczycieli.

Kwestyę przysposobienia kandydatów do zawodu nauczycielskiego traktuje rozdział VIII. ustawy, obejmujący §§. 109 — 131 włącznie. W tym celu §. 115. postanawia, że w »normalnej« czyli »wzorowej« szkole głównej każdego kraju ma odbywać się (corocznie) prawidłowy kurs pedagogiczny (*Präparanden-Curs*) celem wykształcenia nauczycieli dla »szkół głównych« (*Hauptschulen*), które w myśl §. 23. miały istnieć w takiej ilości, ażeby w każdym cyrkule była jedna taka szkoła. (Galicya była wraz z Bukowiną podzielona na 19, a później na 20 cyrkułów [*Kreise*]). Szkoła główna obejmowała 4 klasy, a przysposabiała według §. 23. do sztuk i rzemiosł, do niższorzęd-



nych zajęć handlowych i do przechodzenia do gimnazjum lub do szkoły realnej).

Dodatkowy dekret Nadwornej Komisji Naukowej (*Studien-Hof-Commission*) z r. 1823, uzupełniający postanowienia tego paragrafu, żądał jednakże, ażeby kandydat, ubiegający się o posadę, systemizowaną dla klasy IV. szkoły głównej, poddawał się jeszcze egzaminowi konkursowemu, od którego mógł być uwolniony, jeżeli wykazał się świadectwami z odbytych wyższych studyów. (Egzamina te były podobne do tych, jakie w duchowieństwie naszym do dzisiaj odbywają kandydaci, pragnący otrzymać prezentę na samoistne probostwo. Podobne egzamina odbywali wówczas także kandydaci do posad nauczycielskich w gimnazyach).

Unormowany w tym paragrafie 6-miesięczny kurs pedagogiczny mieli odbywać w myśl §. 116. także kandydaci do posad nauczycielskich w szkołach realnych, które §. 16. zalicza także do szkolnictwa ludowego, a których urządzeniu poświęcone są §§. 25. i 26. — §. 116. stawia tylko co do takich kandydatów wyższe wymagania pod względem postępu; wyraża życzenie, aby sami mieli ukończoną z doskonałym postępem szkołę realną, i postanawia co do nich, że o wyborze między kilku kompetentami tej kategorii ma rozstrzygać prawidłowy konkurs.

O przysposobieniu nauczycieli dla najliczniejszej kategorii szkół, to jest dla tak zwanych szkół trywialnych, mówi §. 117. Kontentuje się on dla takich kandydatów trzymiesięcznym kursem, który ma odbywać się przy szkole głównej każdego cyrkułu. Po ukończeniu takiego kursu kandydat ma poddać się teoretycznemu i praktycznemu egzaminowi w obecności okręgowego nadzorcy szkolnego (*Schul-Districts-Aufseher*). Takimi nadzorcami mieli być w myśl §. 133: »ausgezeichnete Schulmänner unter den Pfarrern«, mianowani przez Ordynaryat Biskupi, a potwierdzeni przez

Gubernium). W razie korzystnego wyniku kandydat otrzymywał świadectwo, opatrzone klauzulą, że »może być użyty jako pomocnik«. Po jednorocznej praktyce w charakterze pomocnika kandydat, mający ukończonych lat 20, mógł ubiegać się o wydanie patentu nauczycielskiego. §. 120. określa bardzo szczegółowo, w jaki sposób okręgowy nadzorca szkolny ma przekonywać się o aplikacyi i zachowaniu tych kandydatów i jak ma o tem relacyonować do Konsystorza. Konsystorz miał zarządzić ścisły egzamin (*strenge Prüfung*), ustny i piśmienny, po którym kandydat otrzymywał na wydanem mu przez preparandę świadectwie dopisek, że »może być prezentowany jako nauczyciel«, czyli brany w propozycję do stałego obsadzenia posad nauczycielskich.

W podobny sposób normuje §. 124. postanowienia co do przysposobienia kandydatek na nauczycielki, jednakże z tą wyraźną różnicą, że dla nich nie urządza się publicznych kursów pedagogicznych (preparand); ustawa postanawia tedy wyraźnie, że mają one pobierać naukę zawodową od jakiegoś nauczyciela lub od jakiejś nauczycielki »szczególnie uzdolnionej« (*von vorzüglicher Geschicklichkeit*). Dalsze zaś paragrafy zawierają postanowienia co do studyów i egzaminów, których należy wymagać od ludzi, chcących trudnić się nauczaniem prywatnem i t. d.

Jak skromne były wymagania co do wiadomości przygotowawczych, wynika ze specjalnych dekretów Nadwornej Komisji Naukowej, które — »chcąc zapobiedz zbyt niemu natłokowi kandydatów do stanu nauczycielskiego« — postanawiają, że nie należy przyjmować do preparand kandydatów, nie mogących się wykazać dobrem świadectwem z ukończonej III. klasy szkoły głównej. Jednakże musimy tu dodać, że zawierający ten warunek dekret z roku 1822 nie rozciągał się na Galicyę i Bukowinę, z czego wynika,



że u nas wymagania do przyjęcia na kurs preparandów były jeszcze niższe.

Ważne do ocenienia poziomu wymagań »Politycznej Ustawy szkolnej« na tem polu są także §§. 209—220. w rozdziale XI., traktującym o przymiotach i obowiązkach nauczyciela ludowego. W tych paragrafach bowiem podany jest najdokładniej wymagany zakres uzdolnienia (kwalifikacyi) nauczyciela ludowego.

§. 209. zawiera obowiązujące i dzisiaj postanowienia, wykluczające od przyjmowania do tego zawodu ludzi ułomnych.

§. 210. mówi ogólnikowo o zdrowym rozsądku a §. 211. o bogobojności nauczyciela.

§. 212. wymaga, aby nauczyciel sam dobrze rozumiał te przedmioty, których ma uczyć, i traktuje następnie o zdolności do wywierania religijno-moralnego wpływu wychowawczego i do powtarzania nauki religii, udzielanej przez katechetę.

§. 213. powiada dosłownie: »Nauczyciel powinien umieć czytać biegle (*fertig*) wszystkie rodzaje druku (*Drucksorten*), znajdujące się w przepisanych książkach szkolnych, z uwzględnieniem reguł intonacyi«.

§. 214. brzmi: »Powinien on umieć pisać pięknie i biegle wszystkie przepisane rodzaje pism«.

§. 215. »Cztery działania rachunkowe liczbami całemi i ułamkami tudzież regułę trzech powinien posiadać gruntownie i umieć je biegle zastosowywać na poszczególne przypadki. W rachunku pamięciowym (*Im Rechnen mit Zahlen ohne Ziffern*) powinien mieć wielką wprawę.

§. 216. »Reguły (metodyczne) o poznawaniu liter (to znaczy o rozróżnianiu samogłosek i spółgłosek), o sylabizowaniu, czytaniu, kaligrafii i ortografii (*Schön-und Recht-schreiben*) jakoteż o rachowaniu powinny mu być dokładnie znane«.

§. 217. »Powinien rozumieć gramatykę niemiecką przynajmniej o tyle, o ile to jest niezbędnie potrzebnem dla ortograficznego pisania; powinien też być uzdolnionym do sporządzania najniezbędniejszych pism z zakresu codziennego życia«. [Stylistyka ta figurowała w IV. klasie szkół głównych jako osobny przedmiot pod nazwą »*Schriftliche Aufsätze*«, rozumie się w języku niemieckim].

§. 218. »Tam, gdzie język niemiecki nie bywa powszechnie rozumiany, powinien znać (*kundig sein*), nie tylko język niemiecki, ale także język, używany w kraju«.

§. 219. »Powinien należycie rozumieć przepisane książki szkolne i znać dobrze rozporządzenia, wydane w sprawach szkolnych«.

§. 220. zawiera w obszerniejszem zestawieniu niektóre postanowienia, dotyczące praktyki szkolnej, których zachowywanie było nakazaniem, a przeto których znajomości należało wymagać od nauczyciela.

Postanowienia co do preparand uległy później zmianom, mianowicie po roku 1848. i po zawarciu ze Stolicą Apostolską w r. 1855. »konkordatu«, który w bardziej jeszcze stanowczych formach, niż Polityczna ustawa szkolna, unormował oddane Kościołowi kierownictwo spraw szkolnych.

W ostatnim okresie swego istnienia przed utworzeniem Rady szkolnej krajowej miały preparandy w Galicyi kurs dwuletni, a porządek ich był unormowany specyalnem rozporządzeniem Ministerstwa Oświecenia z r. 1854 do L. 19.143., noszącem tytuł: »Zarys zasadniczy, urządzający kurs preparandy w Galicyi«. Jak wiele postanowień innych »zarysów« ówczesnych rozbiło się o trudności wykonania, tak i ten »Zarys zasadniczy« nie został wszechstronnie wprowadzony w życie.

Jeżeli zaś urządzenie tych preparand nawet w czysto niemieckich prowincjach Monarchii nie wydawało bardzo

świetnych rezultatów, to tem mniej mogło ono uczynić zadość potrzebom Galicyi, gdyż tutaj nawet dla pryncypalnego wówczas zadania nauczyciela ludowego, to jest dla nabycia wprawy w języku niemieckim, program, wytknięty tym instytucjom, był nie wystarczający.

Według postanowień »Zarysu zasadniczego« urządzono preparandy tylko w następujących miejscowościach: w Krakowie, we Lwowie, (dwie, rzymsko-katolicką i grecko-katolicką), w Tarnowie, w Przemyśle, w Jarosławiu i w Buczaczu.

Dla nauczycielek pozwoliło Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem z dnia 10. października 1856 do L. 8.135. urządzać kursa pedagogiczne przy niektórych szkołach żeńskich. Na podstawie tego rozporządzenia powstał za skromnym bardzo zasiłkiem 433 zł. w. a. rocznie z funduszków państwowych przy szkole u św. Jana w Krakowie u PP. Prezentek głośny w swoim czasie kurs preparandy dla kształcenia nauczycielek. Później urządzono preparandę w klasztorze PP. Benedyktynek w Staniątkach (w powiecie bocheńskim), a wreszcie przy szkole PP. Benedyktynek w Przemyśle. W całości objęła Rada szkolna krajowa w r. 1868 w Galicyi 10 preparand, a to 7 męskich i 3 żeńskie. Dopiero w r. 1869, już za staraniem Rady szkolnej krajowej, urządzono taki zakład przy szkole PP. Benedyktynek obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Byłoby to rzeczą niesłuszną zapominać o tem, cośmy winni przeszłości, i przeczyć zasługom pokoleń umarłych. Preparandy galicyjskie wydały mimo swych braków sporą ilość dobrych nauczycieli. Jeszcze dzisiaj widzimy gdzieś — nigdzie na posadach osiwiiałych weteranów, imponujących wytrwałością i hartem, zdobytym w ciężkiem pasowaniu się z niedostatkiem i z niepowodzeniami, którzy wyszli z tych zakładów i samodzielną pracą uzupełnili niekiedy bardzo wie-



lostronnie swe wykształcenie. Wypada też zaznaczyć, że wartość różnych preparand, a nawet w tej samej preparandzie wartość różnych okresów była bardzo rozmaita.

W ogóle jednakże potrzeba powtórzyć z naciskiem, że wyniki ich nie stały na wysokości zadań chwili. Były to zakłady, przyczepione tylko do tak zwanych szkół wzorowych, których dyrektorowie i nauczyciele co do swego wykształcenia nie wychodzili ponad poziom ogółu ówczesnych nauczycieli szkół głównych. Zresztą dyrektorowie i nauczyciele ci mieli główne swe zadanie w poruczonych im najczęściej bardzo przepełnionych szkołach i klasach, które ich obarczały aż nazbyt wyężdżającą pracą; udzielanie nauki na kursach preparandów i kierowanie naukowem i metodycznem wykształceniem kandydatów stanu nauczycielskiego było dla nich zajęciem dodatkowem, ubocznem, spełnianem poza zwykłemi godzinami, za skromną bardzo remuneracyę.

Toteż skoro tylko Galicyi była dana możność wypowiedziania swych życzeń w Sejmie krajowym, w publicystyce, w zgromadzeniach i stowarzyszeniach, odezwały się też głosy, domagające się zmiany w urządzeniu preparand. Naturalną jest rzeczą, że sprawy preparand nie traktowano osobno, lecz w związku z reformą całego szkolnictwa ludowego w ogóle.

Już w czasie długiej kadencji sejmowej, która przypadła na zimę z r. 1865 na 1866, odezwały się w Sejmie wymowne głosy Dra Józefa Dietla, Dra Józefa Majera i hr. Adama Potockiego, domagające się gruntownej reformy szkół. Nim nadeszła następna sesja sejmowa, ogłosił Dr. Józef Dietl cenne swe dzieło *»O reformie szkół krajowych«*<sup>1)</sup>, którego drugi zeszyt poświęcony jest *»Szkołom ludowym«*.

---

<sup>1)</sup> Kraków, 1866, w Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Czysty dochód na rzecz ubogich uczniów szkół krakowskich“.

Praca ta odznaczała się niezwykle gruntownością i poglądami, opartymi na zestawieniu obrazu rozwoju szkolnictwa w całym świecie cywilizowanym. Jest to pomnikowe źródło do historii rozwoju naszego szkolnictwa. Godziłoby się przeto publikować je jako cenny zabytek na nowo. Na str. 90—93 podany tu jest obraz ówczesnego urządzenia preparand, czyli, jak je autor nazywa, »Szkół nauczycielskich« w Austrii i specjalnie w Galicyi, zaś na str. 114—120, w rozdziale, zatytułowanym »Wnioski«, krytyka tych instytucyi, porównanie ich wartości z analogicznymi zakładami za granicą, a nawet z preparandami w Wiedniu, Pradze i Peszcie; w końcu sformułowane są jasno postulata co do tego, jak »Szkół pedagogiczne« w naszym kraju powinny być urządzone. Powiedziano tu wyraźnie:

»Szkół nasze pedagogiczne powinny być zakładami naukowymi wyższego rzędu, z wykładami więcej umiejętnymi, obejmującymi wszystkie działy nauki, do zawodu nauczycielskiego wchodzące« (str. 116). A dalej:

»Nauczyciele szkół pedagogicznych powinni być przeto ludźmi, wyżej wykształconymi, a przede wszystkim pedagogami, bo tylko pod okiem wytrawnego pedagoga wykształcą się nauczyciele, którzy potrafią pokierować umysłem dziecięcym i wzniecić w nim cnoty, uszlachetniające człowieka.... Że takich nauczycieli lepiej wynagrodzić należy, słuszną jest rzeczą...«

»Kurs preparandy powinien trwać najmniej lat trzy: dwa lata teorii, trzeci rok praktyce poświęcony«.

»Prócz tych wyższych zakładów pedagogicznych wypadałoby w naszym kraju, w którym konkurencya jest mała a ubóstwo wielkie, urządzić, jeżeli nie przy wszystkich, to przynajmniej przy niektórych szkołach głównych preparandy niższe, z dwuletnim kursem dla nauczycieli wiejskich, z odpowiednim temu przeznaczeniu planem nauko-

wym, ażeby i tej ubogiej młodzieży, która nie może lub nie chce się udać do większych miast na kursa pedagogiczne wyższe, podać sposobność kształcenia się w tym zawodzie».

Dzisiaj może nam się myśl urządzenia takich niższych preparand przy szkołach głównych wydać dziwną, gdyż nawykliśmy do tego, że seminaria nasze sposobią kandydatów do wszelakich kategorii szkół, pozwalając im potem wybierać sobie szkoły i kształcić się dalej więcej zawodowo. Pamiętajmy jednakże, że słowa Dietla były napisane przed 30 laty i że one w porównaniu z poprzednimi stosunkami znaminowały olbrzymi postęp, że jednakże nawiązywały do faktycznie w kraju już istniejących urządzeń, starając się drogą reformy o ulepszenie. Nadto pamiętajmy o tem, że pod wpływem Politycznej Ustawy szkolnej wytworzyła się była w praktyce między szkołami głównymi (po miastach) a trywialnemi (po wsiach i małych miasteczkach) olbrzymia różnica, większa niż nawet ustawa ta zamierzała. Różnica ta była może nawet większa od tej, jaka jest między szkołą wydziałową a pospolitą naszych nowszych ustaw i planów. Różnicę tę autor pracy »O reformie szkół krajowych« uznawał jako uzasadnioną w realnych stosunkach kraju i nie występował przeciw niej, tylko przeciw wadliwemu procederowi, który kandydatów celujących zatrzymywał w szkołach głównych a miernych i słabych wysyłał do szkół trywialnych na wieś — tak jak gdyby do uczenia dzieci wiejskich wystarczały mniejsze zdolności. Powiada on bowiem dalej: »Najmyniejszą jest rzeczą kształcić w tej samej preparandzie nauczycieli wyższych i niższych szkół ludowych, jak się to teraz dzieje na tej zasadzie, żeby kandydatom z lepszym postępowaniem dawać patent na nauczyciela szkół wyższych, kandydatom zaś z gorszym postępowaniem na nauczyciela szkół niższych lub wiejskich. Bo co lichę jest dla szkół wyższych, lichem także jest dla szkół niższych; zresztą przedmioty naukowe i sposób uczenia



tak wielce się różnią w tych szkołach, iż przyszłym ich nauczycielom różne dać wypada wykształcenie» (str. 117—118). Pragnął tedy autor widocznie, ażeby każda z obu przez niego proponowanych kategorii seminariów miała zaokrąglony w sobie ściśle naukowy program, różniący się stosownie do różnorodnego celu, wytkniętego tym dwom kategoriom, ale przeprowadzony w sposób umiejętny.

Nie pominął też Dietl urządzenia »preparand żeńskich«, którym poświęcił str. 118. i 119. swej pracy.

Wpływ pracy Dietla w całym kraju był bardzo potężny. W pismach publicznych rozpoczęła się ożywiona dyskusja o sprawach szkolnych. Rok 1867 wywołał wprawdzie chwilową stagnację w załatwieniu kwestyi realnych, dotyczących urządzenia szkół i seminariów, ponieważ na pierwszy plan wysunęły się pierwszorzędne sprawy prawno-polityczne: był to bowiem rok, w którym uregulowały się sprawy Monarchii na podstawie istniejącego ustroju dualistycznego. Rok ten zdecydował o stosunku Galicyi do reszty krajów koronnych a przy końcu dał krajom, reprezentowanym w Radzie Państwa, grudniowe »Ustawy zasadnicze«. W toku tych zmian jednakże zaszły dwa doniosłe dla szkolnictwa naszego fakty, to jest: sankcyonowanie krajowej ustawy o języku wykładowym i ogłoszenie Najwyższego postanowienia Cesarskiego, ustanawiającego w Galicyi Radę szkolną krajową.

Pierwsze posiedzenie Rady szkolnej krajowej odbyło się dnia 24. stycznia 1868. Wyciąg z protokołu posiedzeń Rady szkolnej, publikowany w jednym z najpierwszych numerów czasopisma »Szkoła«, zawiera jako 2. punkt tego posiedzenia: »Rada wybiera z pomiędzy siebie komisję celem zbadania kwestyi seminariów w nauczycielskich i przedłożenia projektu założenia tychże«. Na posiedzeniu z dnia 29. lutego »traktowano — według ogłoszonego wyciągu z protokołu — o zasadniczych podstawach, na których

ma się oprzeć urządzenie seminariów nauczycielskich», tożsamo na posiedzeniu z dnia 25. kwietnia i z 9. maja. Wspominamy o tem dla tego, aby zaznaczyć, że świeżo zawiązana Rada uważała sprawę urządzenia seminariów nauczycielskich za jedno z najdonioślejszych zadań.

Równocześnie odbywała się nad przedmiotem tym bardzo ożywiona dyskusya w pismach publicznych. Czasopismo »Szkół«, wydawane w r. 1868 nakładem zasłużonego księgarza Karola Wilda, od pierwszego swego zeszytu określiło swe zadanie jako »pismo, poświęcone sprawom szkół ludowych i średnich, tudzież seminariów nauczycielskich«. W pierwszym tym zeszycie pojawił się też artykuł ówczesnego redaktora »Szkół«, profesora techniki Karola Maszkowskiego, »O seminariach nauczycielskich«, w którym autor domagał się zastosowania organizacyi seminariów do warunków krajowych. Radził w nim też redaktor »Szkół«, by wysłać zdolnych nauczycieli za granicę na czas dłuższy dla studyowania seminariów. Dotknął tej sprawy także niezapomniany Andrzej Józefczyk w V. zeszycie »Szkół« w artykule »Potrzeby szkolne«. Jak wysokie pojęcie Józefczyk miał o zadaniach seminariów, świadczy ten moment, że w artykule tym wypowiedział zdanie, iż »radby w seminariach mieć ukończonych uczniów gimnazyalnych a mianowicie realnych«. Pojmował on więc seminaria jako zakłady dla kandydatów, posiadających już wystarczające przygotowanie naukowe, którzy w samem seminarjum mieli się poświęcać wyłącznie tylko studyum pedagogicznemu i praktycznemu przysposobieniu do zawodu nauczycielskiego.

Jak zaś sprawy te poruszały ogół kraju, o tem świadczy fakt, zapisany w protokole Rady szkolnej krajowej z 3. posiedzenia (z dnia 21. lutego 1868): »Rada odsyła prośbę Wydziału powiatowego w Stanisławowie o zaprowadzenie

seminaryum nauczycielskiego do wyznaczonej w tym celu komisji».

Mimo tak gorącego zajęcia się sprawą ze strony wszystkich czynników Galicya czekała przeszło 3 lata na wprowadzenie w życie seminariów nauczycielskich, a głównym powodem tego opóźnienia był spór o kompetencję do uchwalenia zasad, według których seminaria miały być urządzone. W tych pierwocinach życia konstytucyjnego Monarchii granice kompetencji ciał ustawodawczych i wykonawczych nie były jeszcze ściśle określone i ustalone. Sejm krajowy uważał, że całe ustawodawstwo co do urządzenia seminariów nauczycielskich należy do kompetencji sejmów krajowych; Rada Państwa zaliczała tę rzecz do spraw własnej kompetencji. Rada szkolna krajowa podzielała zapatrywanie Sejmu; jednakże z powodów, wyliczonych wyżej, nie była jeszcze unormowaną formą, w jakiejby wniosek Rady szkolnej krajowej mógł być wniesiony do Sejmu. Nie stykając się ze Sejmem bezpośrednio w drodze urzędowej, nie mogła więc Rada szkolna przedłożyć Sejmowi projektu urządzenia seminariów nauczycielskich, który był przedmiotem jej obrad. Uczynił to jednakże członek Rady szkolnej krajowej, który był równocześnie członkiem Wydziału krajowego, Oktaw Pietruski. Na posiedzeniu Sejmu krajowego z dnia 29. sierpnia 1868 <sup>1)</sup> przedłożył Oktaw Pietruski jako sprawozdawca Wydziału krajowego projekt p. t. »Ustawa, ważna dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o seminariach nauczycielskich«, z następującem krótkiem sprawozdaniem motywuującym: »Wydział krajowy w przekonaniu, iż pierwszym warunkiem do tworzenia dobrych szkół ludowych jest uzyskanie

---

<sup>1)</sup> Stenograficzne sprawozdania Sejmu krajowego. W r. 1868. str. 62.



należycie wykształconych nauczycieli ludowych, przedkłada w załączeniu projekt do ustawy o seminariach nauczycielskich i wnosi: Wysoki Sejm raczy załączony ten projekt uchwalić.

Projekt ten, ujęty w 22 paragrafy<sup>1)</sup>, odesłał Sejm w pierwszym czytaniu bez dyskusji do Komisji edukacyjnej. Komisja edukacyjna przedłożyła Sejmowi sprawozdanie o tym projekcie na posiedzeniu z dnia 28. września 1868. Sprawozdanie to, ułożone i referowane w Izbie przez posła Zygmunta Sawczyńskiego, jest również cennym pomnikiem do historii instytucji naszej, gdyż daje wyraz zapamiętaniom, jakie wówczas panowały w społeczeństwie i w Sejmie tak o stanie i urządzeniu ówczesnych preparand, jak o tem, co na ich miejsce wejść powinno<sup>2)</sup>. Wystarczy wspomnąć, że komisja między innymi momentami zastanawiała się także nad tem, czy można Sejmowi doradzać utworzenia takich seminariów, któreby były równocześnie internatami. Nad tym momentem, obok kwestyi języków wykładowych i ilości seminariów, mających się założyć, zatrzymywała się też głównie dyskusya, w której zabierali głos posłowie: Ambroży Janowski, Euzebiusz Czerkawski, X. Teofil Pawlików, Antoni Golejewski, Oktaw Pietruski, Bazyli Kowalski, Ludwik Skrzyński, Zygmunt Sawczyński, Józef Majer, Hönigsmann, Klemens Rutowski, Koczyński<sup>3)</sup>. Mimo licznych proponowanych poprawek utrzymał się z bardzo nielicznymi modyfikacyami projekt komisji, który na tem zaraz posiedzeniu Izba przyjęła w trzeciem czytaniu.

---

<sup>1)</sup> Allegata do sprawozdań stenograficznych Sejmu galicyjskiego w r. 1868, Nr. XXV.

<sup>2)</sup> Allegata do Sprawozdań stenograficznych Sejmu krajowego w r. 1868. Allegat XLII., stronic 12.

<sup>3)</sup> Stenograficzne sprawozdania Sejmu krajowego w r. 1868 str. 505 — 599

Projekt ten zawiera paragrafów 24, których stylizacja i porządek różni się częściowo dość znacznie od projektu Wydziału krajowego.

Zasadniczy moment tego projektu ustawy, wypowiedziany w §. 1., polega w tem, że rozróżnia, tak jak i broszura Dra Józefa Dietla, dwojakie seminaria: a) wyższe o trzech całorocznych kursach i b) niższe o dwóch całorocznych kursach. Ustawa nie orzeka tego wyraźnie, do jakich szkół jedne i drugie seminaria mają kwalifikować swoich uczniów: miały to uczynić szczegółowe rozporządzenia wykonawcze. §. 24. pozostawia bowiem Radzie szkolnej krajowej wydanie rozporządzeń, mających określić bliżej — prócz innych momentów — »warunki, pod jakimi uczeń z kursu seminarium niższego przejść ma na kurs seminarium wyższego, lub kandydat, ukończywszy seminarium niższe, uzupełnić może wykształcenie swe w seminarium wyższem«. Paragraf ten w ogóle postanawiał, że »Rada szkolna krajowa wyda rozporządzenia, normujące stan przejścia z dotychczasowych stosunków w stosunki nowe, jakie wynikną z zaprowadzenia seminariów jako nowych zakładów nauczycielskich i trybu nowego kształcenia nauczycieli«, i że Rada ta »w ogóle oznaczy wszystkie bliższe szczegóły, nieodłączne od zaprowadzenia nowych instytucyi, i wyda podwładnym organom potrzebne do tej ustawy instrukcyę«.

Można przypuszczać, że seminaria wyższe miały przyposabiać nauczycieli do szkół więcejklasowych po miastach, a niższe do szkół przeważnie wówczas jednoklasowych po wsiach; jednakże określenie zakresu nauki, przepisanego dla seminariów wyższych w §. 3. a dla seminariów niższych w §. 4., nie zaznacza różnicy tych dwóch kierunków bardzo wybitnie, jakkolwiek na nią niektórymi szczegółami naprowadza.

Tak n. p. między przedmiotami seminaryjów wyższych wymieniona jest »Arytmetyka z uwzględnieniem rachunkowości przemysłowo-rolniczej« i »Geometria« — którymi to przedmiotom w programie seminaryjów niższych odpowiada »Arytmetyka i geometria z uwzględnieniem zasad miernictwa praktycznego«.

Podobnie można zestawzić:

- a) w programie seminaryjów wyższych »Nauki przyrodnicze, przedewszystkiem w zastosowaniu do gospodarstwa wiejskiego, do technologii, tudzież zachowania zdrowia człowieka« i »Najpotrzebniejsze wiadomości z nauki o gospodarstwie społecznym, objaśnione datami ze statystyki krajowej i austriackiej« — a
- b) w programie seminaryjów niższych »Elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych« i »Rolnictwo i ogrodnictwo praktyczne«.

Charakterystycznym jest ten moment, że tylko w programie seminaryjów wyższych umieszczona jest »Psychologia jako nauka przygotowawcza do pedagogii« i »Pedagogia w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie«. W programie seminaryjów niższych występują natomiast tylko »Powinności nauczyciela wiejskiego co do wychowania młodzieży i udzielania nauki«.

Wielką wagę przypisuje projekt ustawy do »Wiadomości o konstytucji krajowej ze szczególnem uwzględnieniem instytucji autonomicznych«, które w programie seminaryjów wyższych tworzą przedmiot osobny, a w programie seminaryjów niższych podane są w połączeniu z »historią krajową w zarysie«.

Z innych postanowień wypada podnieść jeszcze to, że koszt założenia i utrzymania seminaryjów miał ponosić fundusz szkół normalnych (§. 10); że mianowanie dyrektorów i nauczycieli wraz z wszelkimi dalszemi następstwami miały



należać do Rady szkolnej krajowej jako »najwyższej władzy nadzorczej, dyscyplinarnej i wykonawczej nad seminaryami« (§. 14); że uczeń, zgłaszający się do przyjęcia do seminaryum, miał mieć ukończonych przynajmniej lat 16 (§. 15. 1); że do egzaminu dojrzałości mieli być przypuszczani nie tylko uczniowie seminaryów, lecz i tacy, którzy się kształcili prywatnie, mający co najmniej 18, a w seminaryach 3-letnich 19 lat, którzy jednakże po złożonym z pomyślnym skutkiem egzaminie mieli »odbyć w szkole, do seminaryum przyłączonej, przynajmniej trzechmiesięczną praktykę«, poczem im dopiero miało być wydane świadectwo (§. 19); dalej, że kandydaci, mający świadectwo dojrzałości, winni byli po trzech a najdalej czterech latach praktyki w zawodzie nauczycielskim poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu pod zagrożeniem utraty praw, zdobytych świadectwem dojrzałości (§. 20); wreszcie, że Komisye egzaminacyjne do odbywania egzaminów kwalifikacyjnych miały być każdorazowo mianowane przez Radę szkolną krajową i zgromadzać się co roku w terminach i miejscach, wskazanych przez Radę szkolną krajową i ogłoszonych (§§. 21. i 22). — §. 23. przewiduje także możliwość zakładania prywatnych seminaryów nauczycielskich.

Projekt ten ustawy doznał już w kraju bardzo różnorodnego ocenienia. Czasopismo »Szkola«, którego redaktorem był wówczas Bronisław Trzaskowski, podało go w Nr. 27. rocznika z r. 1869, ale zarazem umieściło uwagi ogólne redaktora o urządzeniu seminaryów, a w uwagach tych poddało projekt bardzo surowej krytyce. Mianowicie zaakcentowała redakcyja »Szkoly« brak ścisłych postanowień co do zakresu przedwstępного przygotowania, jakiego należy wymagać od wstępujących kandydatów, i bardzo niedostateczne uwzględnienie studyów psychologiczno-pedagogicznych, na których podstawie musi się opierać kształcenie przyszłych nauczy-

cieli. Również wystąpiła »Szkoła« przeciw podziałowi na seminarya niższe i wyższe, pragnąc w ogóle znaczniejszego podniesienia poziomu naukowego, jaki nauczyciel ze seminaryum wynieść powinien. Nie omieszkła też zaznaczyć, że sprawa urządzenia seminaryów stoi w ścisłym związku z kwestyą polepszenia bytu nauczycieli ludowych, gdyż na to było powszechna zgoda, że zakładom o bardzo wysokim zakresie wymagań zabraknie uczniów, którzyby byli gotowi tylu uciążliwemi studjami dobijać się tak lichu udotowanych i pod względem społecznym tak nízko cenionych stanowisk publicznych. Tymczasem sprawa uregulowania płac i stosunków prawnych nauczycieli ludowych musiała, podobnie jak sprawa organizacyi szkół ludowych wogóle, długo jeszcze czekać na jakotako zadowolające załatwienie, gdyż — jak wiadomo — dopiero trzy ustawy krajowe z r. 1873 położyły podwaliny urządzeń, na których opiera się i na których podstawie wznosi się obecny ustrój szkolnictwa ludowego.

Tymczasem Ministerstwo Wyznań i Oświecenia samo ze swojej strony zaczęło zajmować się tak sprawą urządzenia seminaryów nauczycielskich, jak i reformą ustawodawstwa szkolnego wogóle i rozesłało swój projekt zasadniczej ustawy szkolnej krajowym władzom szkolnym do zaopiniowania. Krajowa Rada szkolna odpowiedziała na ten projekt dnia 14. listopada 1868 pismem, ogłoszonem w całej rozciągłości w »Gazecie Lwowskiej«<sup>1)</sup>, w którym między innemi rzeczami zaznaczyła wyraźnie swe zapatrywanie w tym duchu, że »organizacya seminaryów nauczycielskich jest wyłącznie rzeczą ustawodawstwa krajowego«.

Ministerstwo tego zapatrywania nie podzielało i dlatego projekt ustawy o urządzeniu seminaryów, uchwalony przez

---

<sup>1)</sup> »Opinia Rady szkolnej krajowej galicyjskiej o projekcie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia do nowej ustawy o szkołach ludowych«. Opinia ta, w »Gazecie Lwowskiej« wydrukowana w tekście niemieckim, podana jest w polskim przekładzie w Nrze 20. i 21. »Szkoly« z r. 1869.

Sejm galicyjski, nie uzyskał sankcyi Najwyższej. Natomiast wniosło Ministerstwo w Radzie Państwa obszerny projekt ustawy o organizacyi szkolnictwa ludowego wogóle, który wywołał ożywioną polemikę w pismach publicznych i w Izbie i po doniosłych rozprawach, bogatych w charakterystyczne epizody, przeszedł przez obie Izby Rady Państwa a uzyskawszy sankcyę, znany jest pod nazwą państwowej ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1869.

Tytuł III. tej ustawy, obejmujący §§. 26 — 42, poświęcony jest przepisom co do kształcenia nauczycieli i co do kwalifikacyi do zawodu nauczycielskiego.

§. 28 oznacza czas trwania nauki w seminaryach nauczycielskich na 4 lata; jednakże §. 75 tej samej ustawy pozwala ustawodawstwu krajowemu Dalmacyi, Galicyi i Krakowa, Krainy, Bukowiny, Istrii, Gorycyi i Gradyski między innymi wyjątkami także na poczynienie zmian co do postanowień, zawartych w paragrafie 28, to znaczy na przedłużenie lub skrócenie tego czasu. Również dopuszcza §. 75 modyfikacye i co do postanowień, zawartych w §. 38, który podaje zasadnicze normy, dotyczące kwalifikacyi nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych.

Wobec zasadniczej różnicy zapatrywań co do kompetencyi ustawodawczej do urządzania seminaryów nauczycielskich Sejm krajowy nie zrobił formalnie użytku z prawa przyznanego mu w §. 75, o ile postanowienia tego paragrafu odnosiły się do trwania nauki w seminaryach. Ministerstwo ze swojej strony nie czekało na ustawodawcze uregulowanie sprawy, lecz postanowiło drogą rozporządzenia zainicjować organizacyę seminaryów w Galicyi w duchu ustawy z d. 14. maja 1869.

Reskryptem z dnia 26. lipca 1870 do L. 8.544 przysłało Ministerstwo Wyznań i Oświecenia ówczesnemu kierownikowi Namiestnictwa we Lwowie, baronowi Possingerowi plan



naukowy, przepisany dla seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, »które niedawno przedtem wprowadzono w krajach, reprezentowanych w Radzie Państwa z wyjątkiem Galicyi«<sup>1)</sup>). Kierownik Namiestnictwa przesłał te akta Radzie szkolnej krajowej, dodając następującą uwagę:

»Przy tej sposobności oświadczył P. Minister, że gdy środki materyalne ku temu celowi są budżetem zapewnione, nie tylko nie stoi na przeszkodzie, ale nawet jest bardzo pożądanem, aby i w Galicyi reorganizacya seminaryów nauczycielskich i nadzorów szkolnych w duchu nowej ustawy szkolnej jak najspieszniej podjętą i w życie wprowadzoną została. Dalej oświadczył, że tylko oczekuje przedłożenia dotyczących wniosków, zastosowanych do wspomnianej ustawy i do potrzeb Galicyi, ze strony Rady szkolnej krajowej, ażeby także i ze swej strony jak najusilniej przyczynić się do podniesienia oświaty w kraju«.

Rada szkolna krajowa zajęła się tą sprawą na posiedzeniach z dnia 1. i 3. października 1870 i wypracowała projekt, dotyczący urządzenia 9 męskich i 3 żeńskich seminaryów nauczycielskich w Galicyi o kursie trzechletnim, który relacją z dnia 25. października 1870 do L. 6.425 wraz z projektem planu naukowego przedłożono Ministerstwu. Minister Stremayr zatwierdził rozporządzeniem z dnia 22. listopada 1870 do L. 11.238 przedłożone sobie wnioski z niektórymi modyfikacyami. Ze zmian,

---

<sup>1)</sup> W innych krajach koronnych zaprowadzono seminarya rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 12. lipca 1869. Jeszcze wcześniej powstało prywatne seminaryum nauczycielskie w bezpośrednim sąsiedztwie Galicyi, to jest w Bielsku (*Bielitz*) na Śląsku. Tam naczelna Rada wyznaniowa ewangelicka dla dobra wyznaniowych szkół ewangelickich założyła i bardzo starannie według najnowszych norm urządziła seminaryum wyznaniowe, którego organizacyą zajął się sprowadzony w tym celu z Jency Volkmar Stoy, uczeń słynnego Kehra. Seminaryum to ma prawo publiczności.

poczynionych przez Ministerstwo, godzi się zanotować następujące dwie jako mające szczególniejszy interes:

1) Co do seminaryów żeńskich zażądał P. Minister, ażeby nauka gospodarstwa domowego (*Haushaltungskunde*) była traktowana jako przedmiot odrębny i żeby na nią wyznaczano na III. roku jedną godzinę tygodniowo.

2) Co do tak zwanych szkół ćwiczeń tendencya pierwotna Ministerstwa zmierzała do tego, ażeby do tego celu służyły wybrane specjalnie publiczne miejskie (komunalne) szkoły ludowe. W tym celu miało się przeprowadzić rokowania ze stronami interesowanemi co do określenia stosunku, w jakimby się Rząd miał do utrzymania tych szkół przyczyniać. Tylko tam, gdzieby te rokowania nie odniosły pożądanego skutku, miały seminarya otrzymać odrębne szkoły ćwiczeń, o jednej a najwyżej o dwóch klasach.

Czynności przygotowawcze, mianowicie wyszukanie i adaptowanie ubikacyi, zaopatrzenie ich w sprzęty, ogłoszenie konkursu celem powołania tymczasowych dyrektorów i nauczycieli i załatwienie tego konkursu, który wywołał niezwykły napływ podań — wszystko to wymagało wiele trudu i pracy. Toteż P. Minister, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o poczynionych w tych kierunkach zarządzeniach, reskryptem z d. 1. kwietnia 1871 do L. 2.118 sam zwrócił uwagę na potrzebę odroczenia otwarcia seminaryów nauczycielskich do nowego roku szkolnego 1871/2, zezwalając na natychmiastowe otwarcie tylko tam, gdzie można było być pewnym natychmiastowego pozyskania dostatecznej ilości stosownie przygotowanych kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego.

Otrzymawszy to rozporządzenie 11. kwietnia, uchwaliła Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z d. 15. kwietnia 1871 do L. 3.144: »otworzyć z dniem 1. maja 1871 seminaryum nauczycielskie męskie w Krakowie, żeńskie w Przemyśle,

męskie i żeńskie we Lwowie, zaś z d. 1. września 1871 seminaryum żeńskie w Krakowie, męskie w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie». Ekspedyowano tedy natychmiast dekrety nominacyjne do powołanych przez Radę szkolną prowizorycznych dyrektorów i nauczycieli a otwarcie zakładów tych nastąpiło w porządku zapowiedzianym, jak o tem świadczy historia szczegółowa każdego zakładu.

Przytoczona wyżej ilość 6 męskich i 3 żeńskich seminaryów nauczycielskich utrzymała się przeszło 20 lat bez zmiany. (Seminaryum nauczycielskie nowosądeckie przeniesiono w roku 1874 do Tarnowa, gdzie zakład ten korzystniej niż w poprzednim miejscu rozwijać się począł. Przyczyniły się do tego nie tylko zewnętrzne ale i wewnętrzne okoliczności, mianowicie zupełna zmiana składu personalu nauczycielskiego).

Dopiero około roku 1890 poczęły odzywać się głosy za pomnożeniem ilości seminaryów nauczycielskich. Rada szkolna krajowa poparła je, wskazując mianowicie na ten fakt, że frekwencya męskich seminaryów składa się z biednej młodzieży, rekrutującej się przeważnie z ludności miejscowej albo z najbliższego otoczenia tego miejsca, w którym się seminaryum znajduje. Moment ten wykazały dosadnie zebrane przez Radę szkolną krajową daty statystyczne. Uzyskawszy przyzwolenie Ministerstwa na przedłożenie wniosku co do wyboru miejsc, w którychby się przyszłe seminarya miały znajdować, wskazała Rada szkolna krajowa Sambor jako najstosowniejszy punkt do otwarcia siódmego męskiego seminaryum. Otwarto je 1. września 1892, a silny napływ młodzieży do tego zakładu, utrzymujący się dotychczas, potwierdził trafność wyboru miejsca. W ślad za tym zakładem poszły otwarte w r. 1895 seminarya męskie w Sokalu i Krośnie, a równocześnie odzywają się głosy, domagające się kreowania nowych seminaryów męskich na najdalszym południowym



wschodzie i na najdalszym zachodzie kraju, w okolicach, oddalonych znacznie od seminarjów, już istniejących.

Ilość seminarjów żeńskich pozostała dotychczas bez zmiany, a okoliczności, które tego są przyczyną, poruszymy przy końcu w uwagach ogólnych, dotyczących urządzenia seminarjów żeńskich.

Frekwencya seminarjów w jednych a drugich była od samego początku istnienia bardzo różna. Seminarja żeńskie miały od razu silną frekwencyę, mianowicie w obu stolicach. (W Przemyśle była ona zrazu o wiele słabsza ale wzrastała statecznie, a w ostatnim czasie poczyną już i Przemyśl doznawać napływu, dochodzącego do najdalszych granic, zakreslonych statutem). Frekwencya seminarjów męskich była z początku, mianowicie w niektórych miastach prowincjonalnych, bardzo słaba, co nie może dziwić wobec nieuregulowanych wówczas stosunków personalu nauczycielskiego w szkołach ludowych. Podniosła się ona znacznie pod wpływem trzech krajowych ustaw z r. 1873, ulegała jednakże zawsze bardzo silnym fluktuacyom, stosownie do tego, jakie stanowisko ustawodawstwo krajowe zajmowało wobec szkolnictwa ludowego wogóle, a mianowicie wobec ponawiającej się w ubiegłym okresie dwudziestopięcioletnim kilkakrotnie kwestyi regulacyi płac nauczycielskich.

Lwów miał już począwszy od r. 1876 okres taki, w którym okazywała się potrzeba tworzenia klas równorzędnych nie tylko w seminarjum żeńskim, ale i w seminarjum męskim; klasy te ustały jednakże po kilkoletnim istnieniu wskutek zasadniczego postanowienia Ministerstwa, które orzekło, że na klasy równorzędne, mianowicie ze względu na wymagania co do hospitacyi na roku III. i co do praktyk na roku IV., zezwolić nie może.

Rada szkolna krajowa zauważyła jednakże pewien charakterystyczny moment, który kwestyę klas równorzędnych

postawił w seminariach męskich w innem świetle. Kiedy bowiem w żeńskich seminariach frekwencya, zapisana do klasy I., z bardzo nieznacznymi ubytkami utrzymuje się w pełnej sile aż do najwyższej klasy i do egzaminu dojrzałości: to w męskich seminariach obserwowano dawniej bardzo gwałtowne niekiedy ubywanie frekwencji w klasach wyższych, a objaw ten nie ustał dotychczas, chociaż w niektórych zakładach obecnie mniej jaskrawo występuje. Wobec tego Rada szkolna krajowa przedstawiła Ministerstwu, że, chcąc w seminariach męskich otrzymać przy egzaminie dojrzałości pełną cyfrę abiturientów, potrzeba pozwolić na dzielenie klas niższych. Można bowiem przypuszczać, że w razie przyjęcia 80 uczniów do 2 oddziałów klasy przygotowawczej cyfra ta będzie stopniowo topniała na roku I. do 70, na roku II. do 60, na III. do 50, i że tym sposobem na roku IV. około 40 abiturientów zasiędzie do egzaminu dojrzałości. Ze względu na to zezwoliło Ministerstwo w r. 1893 zasadniczo na dzielenie obu klas najniższych, to jest klasy przygotowawczej i I. roku, na oddziały równorzędne a z zezwolenia tego obecnie wszystkie seminaria męskie prócz Sokala albo w obu tych klasach albo w jednej z nich faktycznie korzystają.

Tą uwagę nawiasową, nawiązaną do frekwencji seminariów, wybiegliśmy mimo woli do czasów najnowszych. Wracając do założenia seminariów, nadmieniamy, że Rada szkolna krajowa zdała sprawę krajowi o założeniu i urządzeniu seminariów w sprawozdaniu swem o stanie wychowania publicznego w kraju w latach 1870 i 1871 <sup>1)</sup>). Przy końcu tego sprawozdania wydrukowany jest jako dodatek »Plan naukowy seminariów nauczycielskich« <sup>2)</sup>).

---

<sup>1)</sup> Str. 13 — 17.

<sup>2)</sup> Str. 51 — 59.

Planem tym rządziły się seminarya nasze aż do ostatecznego ustalenia swej egzystencji, to jest do roku 1874/5.

Rozporządzeniem z dnia 26. maja 1874 do L. 7.114 ogłosiło Ministerstwo Wyznań i Oświecenia »Statut organizacyjny seminaryów nauczycielskich« męskich i żeńskich i plany normalne dla każdej kategorii tych zakładów.

Statut ten przysłało Ministerstwo Radzie szkolnej krajowej do sprawozdania, żądając wniosków co do trwałego urządzenia seminaryów nauczycielskich w Galicyi.

Rada szkolna krajowa przedłożyła sprawozdaniem z d. 10. sierpnia 1874 do L. 8.386 swoje wnioski. Żądała w nich Rada szkolna krajowa mianowicie uzupełnienia seminaryów żeńskich do czterech kursów, a to uwzględniając silny napływ młodzieży do tych zakładów. Co do seminaryów męskich Rada szkolna krajowa uznawała wielkie znaczenie dodania IV. roku dla wykształcenia naukowego i zawodowego kandydatów; jednakże liczyła się z panującym brakiem nauczycieli, mianowicie na posady w szkołach po wsiach, i dlatego proponowała fakultatywne urządzenie seminaryów, mianowicie w tym kierunku, ażeby kandydaci mogli zdawać egzamin dojrzałości już po trzech latach i ażeby z tem świadectwem dojrzałości mogli udawać się na posady w szkołach 1-i 2-klasowych, znajdujących się po wsiach. Natomiast miał istnieć rok IV. dla tych, którzyby się chcieli przysposobić do szkół więcejklasowych. Załatwiając sprawozdanie to reskryptem z dnia 2. września 1874 do L. 11.608, Pan Minister sprzeciwił się temu fakultatywnemu urządzeniu IV. roku i dwoistości kwalifikacyi dla różnych kategorii szkół ludowych pospolitych; uznał jednakże racye, przemawiające za zatrzymaniem trzechletniego kursu dla seminaryów męskich. Natomiast postanowił zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej dodać IV. rok do seminaryów żeńskich, a to począwszy od dnia 1.



września roku 1875, jako początku roku szkolnego 1875|6. Odtąd więc miały seminaria męskie przez dalszych 15 lat 3-letni, a żeńskie 4-letni kurs nauki.

Równocześnie uregulowano sprawę klas przygotowawczych. Ministerstwo już rozporządzeniem z dnia 13. czerwca 1873 (publikowaniem w Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa Wyznań i Oświecenia) unormowało przepisy, dotyczące urzędzenia i planu naukowego klas przygotowawczych. Postanowienia te weszły następnie w całości do Statutu (§§. 9—13). Przesyłając ten statut do zaopiniowania Radzie szkolnej krajowej, zażądało Ministerstwo także opinii co do tego punktu. Rada szkolna krajowa oświadczyła się za urządzeniem klas przygotowawczych przy seminariach męskich, a natomiast uznała je zbędnymi dla seminariów żeńskich. P. Minister zaakceptował te zapatrywania i zarządził otwarcie klas przygotowawczych przy męskich seminariach już od początku roku szkolnego 1874|5, zezwalając na aktywowanie ich nawet w tym przypadku, gdyby się w którym zakładzie zgłosiło tylko 12 aspirantów, posiadających potrzebne warunki. We wszystkich męskich seminariach prócz stanisławowskiego otwarto klasy przygotowawcze z dniem 1. września 1874, stanisławowskie otrzymało taką klasę o rok później. Od tego czasu wszystkie nasze seminaria męskie mają te klasy, które są zazwyczaj pełne, a nawet często przepełnione i które dają główny kontyngent frekwencji I. roku. Tylko jedno seminaryum w Sokalu nie otrzymało klasy przygotowawczej a to z tego względu, ponieważ przy otwarciu tego zakładu istniała w Sokalu 8-klasowa szkoła wydziałowa męska. Gdy zaś szkoły wydziałowe obok innych celów w ustawie mają wskazane także przygotowywanie do seminariów nauczycielskich jako swoje zadanie: przeto uważano, że istniejąca w Sokalu szkoła wydziałowa czyni klasę przygotowawczą w tamtejszem seminaryum zbędną. Jednakże

już i co do tego zakładu poruszono potrzebę dodania klasy przygotowawczej, a to z tego głównie względu, że nowa ustawa krajowa z 23. maja 1895 ustanawia w miastach, mających szkoły wydziałowe, 7-letni obowiązek uczęszczania i 7-klasowe szkoły wydziałowe. Jeżeli zaś uczeń, wstępujący do szkoły wydziałowej ze skończonym 6-tym lub 7-mym rokiem życia, przejdzie ją prawidłowo, w takim razie kończy ją, mając lat 13 lub co najwyżej 14; gdy zaś warunkiem do przyjęcia na I. rok seminaryum jest ukończony rok 15. życia, przeto może taki uczeń mieć 1-lub 2-roczną przerwę w studiach, szkodliwą dla jego naukowego i moralnego rozwoju.

Poziom naukowy klas przygotowawczych był z początku bardzo rozmaity. Z czasem podnosił się on statecznie, mianowicie od czasu powstawania szkół 5-i 6-klasowych, to jest od r. 1893, zwłaszcza gdy Rada szkolna krajowa specjalnem rozporządzeniem zabroniła przyjmowania uczniów, którzy — uczęszczając do szkoły w mieście — nie ukończyli prawidłowo 6-tej klasy lub 2-go roku V. klasy.

W okresie między r. 1871 a 1875 nastąpiło także skompletowanie etatu szkół ćwiczeń, połączonych z seminaryami nauczycielskimi. W tej kwestyi odstąpiono od razu od myśli używania miejscowych szkół komunalnych do ćwiczeń praktycznych. Seminarja stołeczne otrzymały zaraz w drugim roku swego istnienia 4-klasowe szkoły ćwiczeń seminarja na prowincyi otrzymały zrazu po 2 klasy, które — naturalnym biegiem rzeczy — odpowiadały dwom najniższym klasom szkół miejscowych. Wkrótce jednakże zaczęto je kompletować stopniowo przez dodawanie klas wyższych, tak że w roku szkol. 1874/5 już wszystkie seminarja prócz rzeszowskiego i przemyskiego miały po 4 klasy. Rzeszowskie otrzymało klasę IV. w roku następnym, przemyskie dopiero w r. 1893/4.

Skompletowanie szkoły ćwiczeń w Przemyśle opóźniło się częściowo wskutek braku ubikacyi, częściowo z powodów

finansowych. Poruszono też w Ministerstwie myśl, czy nie byłoby rzeczą wskazaną utrzymać 3 klasy z przyczyn zasadniczych i wprowadzić w nich nawet plan szkoły 3-klasowej, ażeby kandydatki miały sposobność dokładnego obznajomienia się ze sposobem prowadzenia nauki w takich szkołach, w których nauczyciele pracują równocześnie z młodzieżą różnego stopnia nauki, mając przed sobą klasy, skombinowane z wyższych i niższych oddziałów. Rada szkolna krajowa uznawała zawsze potrzebę takiego obznajomienia kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego przez praktyczne ćwiczenia w klasach skombinowanych, dlatego też zarządzano i zarządza się kombinowanie oddziałów 2 klas istniejących szkół więcejklasowych. Również nalega Rada szkolna krajowa na to, ażeby jak najczęściej odbywały się hospitacye w szkołach niższego rzędu w miejscowościach, sąsiadujących z siedzibą każdego seminaryum. Trwałe urządzenie klas skombinowanych przy seminaryach byłoby jednakże możliwem tylko w tym razie, gdyby zakłady te były umieszczone w mniejszych miasteczkach lub po wsiach albo po bardzo oddalonych przedmieściach miast większych, gdzie ludność z natury rzeczy oddaje się więcej wiejskim zajęciom i gdzie nie można urządzić szkoły więcejklasowej. W obecnem położeniu seminaryów nadanie takiej organizacyi szkołom ćwiczeń wydało się Radzie szkolnej krajowej niemożliwem, ponieważ utrudniałoby przechodzenie uczniów i uczenie tych szkół do innych szkół w tem samym miejscu; następstwem tego byłoby, że szkoły ćwiczeń nie miałyby uczniów.

Odrębne stanowisko co do urządzenia szkoły ćwiczeń zajmowało męskie seminaryum nauczycielskie we Lwowie. Miało ono zrazu jedną tylko szkołę ćwiczeń z językiem wykładowym polskim, do której uczęszczali tylko chłopcy. Później dodano odrębnie umieszczoną i zorganizowaną szkołę ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim, mieszaną co do



płci dzieci szkolnych. Szkoła ta przechodziła rozmaite fazy, które należą do historyi specjalnej tego seminaryum. Wkońcu stanęło na tem, że oba seminarya lwowskie, tak męskie, jak żeńskie, otrzymały po 2 szkoły 4-klasowe, jedną z językiem wykładowym polskim, drugą z językiem wykładowym ruskim. Podobne urządzenie otrzymały także szkoły ćwiczeń przy seminaryach utrakwistycznych w Stanisławowie i Tarnopolu.

Myśl używania miejscowych szkół komunalnych do praktycznych ćwiczeń seminarzystów wyłoniła się jeszcze raz później, gdy myślano o pomnożeniu ilości seminaryów nauczycielskich, a więc o zakładaniu nowych seminaryów w Samborze, Sokału i Krośnie. Naturalnie, że pobudką do tego był głównie wzgląd na to, ażeby usunąć trudności finansowe, stojące na przeszkodzie prędkiemu aktywowaniu nowych seminaryów. Seminaryum samborskie rozpoczęło nawet swe praktyki w r. 1894 w miejscowych szkołach męskich. Wkrótce jednakże przekonano się, że urządzenie takie połączone jest z wielu niedogodnościami i dla seminaryum i dla gminy interesowanej, i dlatego wyjednała Rada szkolna krajowa u Ministerstwa Wyznań zezwolenie dla Sambora na stopniowe przeprowadzenie organizacyi, analogicznej urządzeniom, przyjętym za normę w innych seminaryach utrakwistycznych, a w bieżącym roku szkolnym w tem seminaryum aktywowano już I. klasę obu 4-klasowych szkół ćwiczeń, polskiej i ruskiej.

I tu doszliśmy do chwili dzisiejszej, ażeby nie powracać już drugi raz do sprawy szkół ćwiczeń. Wypada nam tedy powrócić do dziejów dalszych faz w organizacyi seminaryów właściwych.

W r. 1883 uchwaliła Rada Państwa nowelę do państwowej ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1869, którato nowela znana jest pod nazwą ustawy państwowej z d. 2. maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 53). Ponieważ nowela ta zmodyfikowała także

niektóre paragrafy, odnoszące się do urządzenia seminaryów nauczycielskich, przeto przedsięwzięło Ministerstwo Wyznań i Oświecenia rewizyę statutu organizacyjnego seminaryów nauczycielskich i ogłosiło w r. 1886 nowy »Statut organizacyjny«, publikowany rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 31. lipca 1886 do L. 6.031. Zmiany, wprowadzone na podstawie tego statutu, weszły w życie także i w seminaryach galicyjskich. Nie były one bardzo zasadnicze. Tylko co do składu personelu nauczycielskiego seminaryów wypada zanotować, że katecheci, którzy na mocy ustawy z r. 1869 mieli charakter nauczycieli pomocniczych, albo, w razie stałego systemizowania posad, rangę nauczycieli szkoły ćwiczeń, otrzymali obecnie prawa i pobory nauczycieli głównych (starszych). Otrzymawszy jednakże nowy statut, poddała Rada szkolna krajowa postanowienia, dotyczące dotychczasowej organizacji seminaryów galicyjskich, dokładnej rewizyi i doszła na podstawie doświadczeń kilkunastoletnich do przekonania, że seminarya galicyjskie w porównaniu do seminaryów normalnych, w których tylko jeden język jest przedmiotem obowiązkowym, mają zadanie bardzo utrudnione, ponieważ przybywa w nich wszędzie obowiązkowa nauka języka niemieckiego, a w seminaryach utrakwistycznych zamiast jednego nauka dwóch języków wykładowych. Następstwem tego było niezwykle obciążenie młodzieży, mianowicie w seminaryach męskich, których frekwencya przynosi z reguły słabsze przysposobienie naukowe, a to tem bardziej, że w seminaryach tych materiały, rozłożony w seminaryach normalnych na 4 lata, był wtłoczony w ciasne ramy trzech lat. Obciążenie to występowało mianowicie w ostatnim roku, który w duchu zasadniczych postanowień planu naukowego seminaryów powinien głównie służyć na rekapitulacyę i pogłębienie nauki tudzież na zawodowe przysposobienie kandydatów do praktyki nauczycielskiej, a który u nas z powo-

dów, wykazanych wyżej, musiał pokonywać z trudem i męczącą olbrzymi materyał świeży. Na tem cierpiało mianowicie praktyczne przysposobienie kandydatów, ponieważ praktyki metodyczne nie mogły odbywać się dość często, a młodzież przystępowała do nich znużona nadmiarem pracy. Dalszem następstwem ujemnem tego stanu było to, że we wszystkich przedmiotach naukowych potrzeba było przy końcu śpieszyć się pod ciągłą obawą niewyczerpania przepisanego materyału naukowego. Szczególnie niekorzystnie przedstawiał się w tych stosunkach stan takich przedmiotów, jak rysunki, muzyka, śpiew i gimnastyka, w których z natury rzeczy potrzeba dłuższego ćwiczenia dla nabrania należytej wprawy. Niemniej także ważna w naszych krajowych stosunkach nauka gospodarstwa wiejskiego nie mogła w tych warunkach cieszyć się bardzo wydatnymi owocami.

Na ten ostatni moment zwrócił szczególniejszą uwagę Sejm krajowy, który na posiedzeniu z dnia 16. paździer- 1888 wystosował do Rządu następującą rezolucyę:

»1. Wzywa się c. k. Rząd, aby wspólnie z Radą szkolną krajową przystąpił jak najrychlej do utworzenia posad profesorów gospodarstwa wiejskiego przy seminariach nauczycielskich. Posady te winny być stałe i dotowane na równi z innemi posadami profesorów przy tychże zakładach.

»2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wspólnie z Radą szkolną krajową postarał się o wydanie podręcznika do wykładów gospodarstwa wiejskiego w seminariach nauczycielskich, a zarazem i elementarza gospodarstwa dla szkół ludowych«.

Wskutek pisma Marszałka krajowego z dnia 16. października 1888 do L. 780 zakomunikowało Prezydium c. k. Namiestnictwa odezwą z d. 24. października 1888 do L. 11.536/pr. c. k. krajowej Radzie szkolnej powyższe uchwały sejmowe, dołączając do nich sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego. W odpowiedzi na tę odezwę zakomunikowała Rada



szkolna krajowa c. k. Namiestnictwu, a pośrednio Wydziałowi krajowemu, następujące uwagi:

»1. <sup>612</sup> Rada szkolna krajowa uznaje, że ze względu na zasadnicze postanowienia ustępu I. art. 1. krajowej ustawy z dnia 2. lutego 1885 (Dz. u. kr. Nr. 28.) i ze względu na szczegółowe postanowienia ostatniej alinei art. 4. tejże ustawy, tudzież ze względu na wymagania statutu organizacyjnego nauki dopełniającej, ogłoszonego w duchu tej ustawy rozporządzeniem P. Ministra W. i Oświaty z d. 17. czerwca 1886 do L. 7.203, jak najgruntowniejsze obznajomienie nauczycieli szkół ludowych z nauką gospodarstwa wiejskiego jest pożądane. Statut organizacyjny seminaryów nauczycielskich, wprowadzony w życie rozporządzeniem c. k. Ministerstwa W. i O. z dnia 26. maja 1874 do L. 7.114, a zmieniony co do niektórych szczegółów rozporządzeniem c. k. Ministerstwa W. i O. z d. 31. lipca 1886 do L. 6.031, wyznacza na ten przedmiot w seminaryach nauczycielskich męskich w §. 26. po 2 godziny tygodniowo w klasie III. i IV., polecając nadto odbywanie ułożonych według pewnego planu praktycznych ćwiczeń w ogrodzie szkolnym i ekskursyi w sprzyjającej temuż zadaniu porze roku, w czasie wolnym od nauki szkolnej, i żądając, ażeby w ćwiczeniach praktycznych także uczniowie I. i II. roku brali udział.

»Nie da się zaprzeczyć, że wymiar czasu, przeznaczony na przerobienie materiału naukowego, zakreślonego w §. 26. statutu, jest bardzo szczupły. W c. k. seminaryach nauczycielskich w Galicyi wynik tej nauki tem skromniejszy może wydawać owoce, że seminarya męskie mają kurs nauki trzyletni. W seminaryach trzyletnich w myśl §. 104. statutu organizacyjnego nauka gospodarstwa wiejskiego przypada na rok II. i III., odpada zaś jeden rok ćwiczeń praktycznych w ogrodzie szkolnym.

»Nadto należy tutaj podnieść, że w seminariach galicyjskich do programu nauki, wytyczonego w normalnym planie statutu organizacyjnego, przybywa obowiązkowa nauka języka niemieckiego, a w seminariach wschodnio-galicyjskich także i ruskiego. Przeprowadzenie §. 104. statutu wywołuje przeto w tutejszo-krajowych seminariach nauczycielskich daleko sięgające obciążenie młodzieży, dochodzące w niektórych klasach do 37 godzin tygodniowo, albo i wyżej.

»C. k. krajowa Rada szkolna wobec tej okoliczności mogłaby traktować sprawę pomnożenia godzin na naukę gospodarstwa wiejskiego w seminariach, którą inwolwuje w siebie punkt 1. rezolucyi sejmowej z d. 16. października 1888, tylko razem z zasadniczem rozszerzeniem zakresu nauki w męskich seminariach nauczycielskich na okres czteroletni.

»Myśl takiego rozszerzenia seminariów męskich przez dodanie IV. roku nauki była w c. k. Radzie szkolnej krajowej niejednokrotnie podnoszoną.

»2) W razie ewentualnego podwyższenia czasu nauki w męskich seminariach galicyjskich do lat czterech byłoby możliwem podwyższenie czasu, wyznaczonego obecnie na naukę gospodarstwa wiejskiego. Przy podwyższeniu tem musiano by jednakże mieć wzgląd na ogólne postanowienia, dotyczące seminariów czteroletnich. Nawet umiarkowane podwyższenie dotychczasowej liczby godzin nauki gospodarstwa wiejskiego wymagałoby znacznego odstąpienia od normalnego planu seminariów nauczycielskich, zawartego w statucie z d. 31. lipca 1886. Nadto nadmienia się, iż wymiar czasu nauki, podany dla seminariów czteroletnich, przepisuje dla I. i II. roku po 28, a dla III. i IV. roku po 30 godzin tygodniowo — i to dla seminariów, w których obowiązkowym przedmiotem jest tylko jeden język. Wymiar ten wymaga w Galicyi bezwarunkowo znacznego podwyższenia z po-

wodu przybycia języka niemieckiego, a w seminariach wschodnio-galicyjskich także i ruskiego jako przedmiotów obowiązkowych, w seminariach zaś zachodnio-galicyjskich języka ruskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego, jakim on tam jest faktycznie od lat kilkunastu. Za tem idzie, że pomnożenie godzin na naukę gospodarstwa wiejskiego musiałoby być połączone z redukcją wymiaru godzin w innych przedmiotach, a przedewszystkiem w obu językach krajowych.

»Dodanie IV. roku byłoby dla nauki gospodarstwa wiejskiego niewątpliwie korzystnem, gdyż możnaby P. Ministrowi W. i O. zaproponować pomnożenie wymiaru godzin tej nauki na poszczególnych latach w pewnych granicach, nie rozszerzając jednakże ogólnego programu nauki gospodarstwa wiejskiego, zakreślonego w §. 26. statutu, któryto program — prócz potrzeby położenia większego nacisku na naukę pszczelnictwa, tak ważną w naszym kraju — dla celów tej nauki ze względu na przyszłe zadanie nauczycieli szkół ludowych jest zupełnie wystarczający, a którego wykonanie zyskałoby przez to na gruntowności.

»3. Ustanowienie stałych posad nauczycieli gospodarstwa wiejskiego przy seminariach nauczycielskich, dotowanych na równi z innemi posadami profesorów przy tychże zakładach, jakiego domaga się 1. punkt rezolucyi sejmowej, również możliwem jest tylko w razie dodania IV. roku do seminariów nauczycielskich męskich. Etat seminariów ustanowiony jest w §. 35. państwowej ustawy z d. 14. maja 1869 (Dz. p. p. Nr. 62] w maksymalnej cyfrze 4 nauczycieli głównych (bez dyrektora i katechetów). Obowiązkową pracę profesora (nauczyciela głównego) wyznacza §. 67. statutu organizacyjnego w 20 godzinach tygodniowo. Oczywiście przeto jest rzeczą, że nauczyciel gospodarstwa wiejskiego tylko wtedy mógłby mieć stanowisko i prawa nauczyciela głównego, gdyby miał 20 godzin tygodniowo. Gdy



zaś wymiar godzin nauki gospodarstwa wiejskiego w seminariach z 4 na 20 godzin w tygodniu nie mógłby być podniesiony, przeto widoczną jest rzeczą, że w razie utworzenia tych posad nauczyciel gospodarstwa musiałby udzielać także nauki innych przedmiotów, co by nastąpić musiało w razie dodania IV. roku. W tym wypadku okazałaby się istotnie potrzeba dodania czwartego nauczyciela głównego. Seminarja 3-letnie miały etat, złożony z 3 głównych nauczycieli (*Hauptlehrer*). Od tego dodanego czwartego nauczyciela możnaby w konkursie wymagać, ażeby się wykazał uzdolnieniem do uczenia nauk przyrodniczych (historji naturalnej i fizyki) do szkół średnich, a przynajmniej do szkół wydziałowych, a nadto osobnym egzaminem z nauki gospodarstwa wiejskiego, złożonym przed komisją egzaminacyjną, ustanowioną do kwalifikowania nauczycieli do niższych szkół rolniczych.

»4. Co do żądań, zawartych w 2. punkcie rezolucji, nadmieniono, że seminarja nauczycielskie w Galicji wogóle walczą z brakiem podręczników, specjalnie dla ich celów przeznaczonych. Głównym tego powodem brak funduszy na wydanie książek, które wobec ubóstwa uczniów seminarzyckich z natury rzeczy muszą być tanie a nie mogą liczyć na silny pokup.

»Rada szkolna krajowa zajmowała się tą sprawą, a komisja naukowa przedłożyła program całego szeregu prac w tym kierunku, na którego podstawie wezwano zawodowych nauczycieli seminariów nauczycielskich do opracowania detalicznych projektów do wydania potrzebnych podręczników. W tym programie miał być również opracowany przez zawodowego profesora projekt podręcznika do nauki gospodarstwa wiejskiego w seminariach.

»Potrzeba wydania elementarza gospodarstwa dla szkół ludowych odpada wobec tego, że »książki do czytania dla nauki dopełniającej«, zaprowadzone przez Radę szkolną kra-

jową rozporządzeniami z d. 9. września 1886 do L. 11.922, z dnia 22. października 1887 do L. 15.402 i z dnia 24. listopada 1888 do L. 18.093, zawierają obszerne rozdziały, poświęcone specjalnie nauce gospodarstwa wiejskiego, które zostały opracowane przez profesorów krajowej szkoły rolniczej w Dublanach.

5. C. k. Rada szkolna krajowa uważała za swój obowiązek dodać, że dla odpowiedzenia intencyom, wyrażonym w rezolucyi sejmowej, pożądane są następujące dwa zarządzenia :

a) Urządzanie specjalnych kursów, czy to w czasie feryi wielkich, czy też w innych porach, bądź przy seminariach nauczycielskich, bądź też w niższych szkołach rolniczych, w którychto kursach specjalnych nauczyciele, już w zawodzie nauczycielskim pracujący, mogliby pod kierownictwem zawodowych agronomów kształcić się teoretycznie i praktycznie w gospodarstwie wiejskiem. Z natury rzeczy bowiem wynika, że nawet w razie znaczniejszego podwyższenia wymiaru czasu na naukę gospodarstwa wiejskiego w seminariach nauczycielskich, przedmiot ten w zakładach tych będzie stanowił tylko małą część ogólnego programu nauki tych zakładów. Nauczyciele będą tedy ze seminariów wynosili tylko początki znajomości tego przedmiotu, które muszą uzupełniać dalszemi studjami lub praktyką.

b) Pożądaną jest rzeczą, ażeby na corocznych konferencyach okręgowych nauczycieli szkół ludowych zawodowi agronomowie miewali pouczenia, oparte na zbadaniu lokalnych potrzeb i warunków, o kierunku, w jakim pożądanem jest prowadzenie nauki gospodarstwa w każdej okolicy, i ażeby wydatki na urządzenie takich wykładów i demonstracji pouczających były pokrywane ze stosownie podniesionej dotacyi na konferencye okręgowe«.

Równocześnie wzięła c. k. Rada szkolna krajowa z poruszenia tej sprawy asumpt do wydania polecenia do wszystkich dyrekcji seminariów nauczycielskich męskich, przypominającego im wykonywanie ściśle wskazówek, zawartych w przedostatnim ustępie §. 26. statutu organizacyjnego seminariów nauczycielskich, zalecając odbywanie z kandydatami praktycznych ćwiczeń i ekskursji i pociąganie do praktycznych zajęć w ogrodzie także uczniów tych klas seminariów, w których program jeszcze nie wchodzi teoretyczna nauka gospodarstwa.

Komisya naukowa Rady szkolnej krajowej otrzymała równocześnie wezwanie, ażeby przedłożyła w najbliższym czasie projekt urządzenia seminariów nauczycielskich męskich w Galicyi, z uwzględnieniem przedstawionych wyżej momentów, zmierzających do podniesienia wymiaru czasu przeznaczonego na naukę gospodarstwa.

Celem ułożenia stosownego programu nauki gospodarstwa w seminariach nauczycielskich zasięgała Komisya naukowa opinii doświadczonych rzeczoznawców a mianowicie: Pp. Władysława Boberskiego, dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu; Tadeusza Langiego, posła na Sejm krajowy i dyrektora fundacyi hr. Skarbka; Władysława Lubomęskiego, ówczesnego dyrektora krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, a obecnego profesora studyum rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, i prof. Zygmunta Strusiewicza, referenta zawodowego Wydziału krajowego.

Komisya naukowa, wzmocniona przez ekspertów, zaproszonych z gron nauczycieli seminariów, tudzież wymienionych powyżej trzech rzeczoznawców z poza zawodu nauczycielskiego, omówiła szczegółowo sprawę nauki gospodarstwa i zgodziła się zaproponować na naukę tego przedmiotu po 4 godziny tygodniowo na roku III. i IV.; następnie wybrała



Komisyja subkomitet, mający przedłożyć program nauki co do reszty przedmiotów w razie dodania IV. roku do seminaryjów męskich.

Na podstawie wniosków tego subkomitetu przedstawiła Komisyja naukowa następujące zasady co do zmian i modyfikacyi, które wypada zaproponować p. Ministrowi w rozkładzie godzin, zawartym w normalnym planie 4-letnich seminaryjów nauczycielskich męskich w §. 10. i 31. statutu organizacyjnego z dnia 31. lipca 1886 do L. 6.031:

»1. Należy ułożyć osobny rozkład godzin dla 3 seminaryjów nauczycielskich męskich zachodnich (w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie), w których język wykładowy jest polski, a osobny dla 3 seminaryjów nauczycielskich męskich wschodnich (we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu), które co do języka wykładowego urządzone są utrakwistycznie i w których na naukę języka ruskiego należy wyznaczać zasadniczo tę samą ilość godzin, jaka jest wyznaczona na naukę języka polskiego.

»2. Statut normalny przepisuje następujący wymiar godzin:

a)	w klasie przygotowawczej	28	godzin	tygodniowo
b)	na I. roku seminaryum	28	„	„
c)	na II. „	28	„	„
d)	na III. „	30	„	„
e)	na IV. „	30	„	„

Ponieważ w seminaryjach galicyjskich przybywa na zachodzie obok języka wykładowego polskiego nauka języka niemieckiego, a na wschodzie nadto obowiązkowa nauka drugiego języka wykładowego, to jest ruskiego, ponieważ dalej ze względu na zasadnicze uchwały co do podniesienia nauki gospodarstwa przybywają do tego przedmiotu na rok III. i IV. po 2 godziny ponad wymiar normalny: przeto musi nastąpić w seminaryjach galicyjskich znaczne pomnożenie ilości godzin

ponad cyfry, podane w §§. 10. i 31. statutu organizacyjnego. Należy jednakże dążyć do tego, aby ogólna cyfra godzin nie przewyższała nigdzie 34 na tydzień, gdyż inaczej pozostałoby nadal nadmierne obciążenie młodzieży, a obznajomienie z ważnymi pismami pedagogicznymi i z cenniejszymi utworami literackimi drogą lektury domowej i praktyczne ekskursye — na co statut organizacyjny tak wielki kładzie nacisk — pozostałyby nadal życzeniami nieureczywistnionymi.

»3. Z powodów powyżej wskazanych musi nastąpić częściowa redukcya wymiaru normalnego, przeznaczanego na niektóre przedmioty w statucie organizacyjnym.

»4. W klasie przygotowawczej wypada ilość 8 godzin tygodniowo, przeznaczonych dla języka wykładowego, w seminaryach wschodnich przepołowić i rozdzielić je między oba języki wykładowe, dodając nadto 4 godziny dla języka niemieckiego, a w seminaryach zachodnich wypada ująć językowi wykładowemu 3 godziny na rzecz języka niemieckiego, któremu nadto wypada dodać 2 godziny nadliczbowe.

»5. Statut organizacyjny z d. 31. lipca 1886 do L. 6.031 wprowadza jako przedmiot obowiązkowy naukę fortepianu na roku I i II., a naukę gry na organach na roku III. i IV., w każdej klasie po 2 godziny tygodniowo. Nauka ta jest ważna ze względu na to, ażeby nauczyciel ludowy mógł kierować śpiewem kościelnym, a ewentualnie nawet pełnić obowiązki organisty, gdzie ustawy krajowe na takie uboczne zajęcia pozwalają. Art. 18. krajowej ustawy z dnia 2. maja 1873 (Dz. u. kr. Nr. 251) zabraniał tego bezwarunkowo. Art. 19. krajowej ust. z dnia 1. stycznia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 16) usunął tę przeszkodę, czyniąc zależnem obejmowanie takich ubocznych zatrudnień od przyzwolenia Rady szkolnej krajowej.

»W każdym razie znajomość gry na fortepianie i na organach ze względu na kierowanie śpiewem religijnym dzieci

szkolnych bardzo jest pożądana. W tej mierze zachodzi jednakże znaczna różnica między seminaryami zachodniej a wschodniej części Galicyi. Kandydaci ze seminaryów zachodnich wychodzą na posady w okolicach, mających zaludnienie polskie, rzymsko-katolickiego obrządku, zbliżone co do warunków obrządkowych do zaludnienia zachodnich prowincyi Monarchii. Kandydaci, wychodzący z utrakwistycznych seminaryów wschodnio-galicyjskich, wychodzą na posady w mniejszej części do miejscowości z zaludnieniem polskim obrządku rzymsko-katolickiego, w większej zaś części do miejscowości z zaludnieniem ruskim, obrządku grecko-katolickiego. W pierwszych, które tu są przeważnie miastami lub miasteczkami, są osobni płatni organiści, a zajmowanie tych posad przez nauczycieli ludowych byłoby ze względów społecznych i służbowych absolutnie niemożliwem. W drugich użycie organów przy nabożeństwie wykluczone jest ze względów rytuałowych. Z tych przyczyn przedstawiła Komisya naukowa co do nauki muzyki następujące propozycye:

»a) W trzech seminaryach nauczycielskich męskich zachodniej części kraju wypada utrzymać, obok obowiązkowej nauki muzyki i śpiewu i gry na skrzypcach, także obowiązkową naukę gry na fortepianie na roku I. i II., a gry na organach na III. i IV., jak to przepisuje plan normalny;

»b) w trzech seminaryach utrakwistycznych wschodnio-galicyjskich należy ze względu na okoliczności, podniesione wyżej, tudzież ze względu na niezwykle obarczenie młodzieży wysokim wymiarem godzin zaprowadzić naukę gry na fortepianie i na organach tylko jako przedmiot nadobowiązkowy.

Rada szkolna krajowa przyjęła wnioski Komisji naukowej i uchwaliła:

I. W sprawie dodania IV. roku w seminaryach nauczycielskich męskich i rozszerzenia nauki gospodarstwa wiejskiego przedstawić P. Ministrowi następujące wnioski:



1. Nauka gospodarstwa wiejskiego ma się odbywać w seminariach nauczycielskich na III. i IV. roku po 4 godziny tygodniowo, a mianowicie: a) na III. roku mają być udzielane elementarne zasady nauki rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa; na IV. najważniejsze wiadomości z nauki hodowli zwierząt, pszczelnictwo, elementarna nauka zarządu ekonomicznego i urzędzenia gospodarstwa, z uwzględnieniem miejscowych stosunków i potrzeb mniejszych posiadłości tudzież powtórzenie całości. Mają też nadto być podawane wskazówki metodyczne co do podawania wiadomości z dziedziny gospodarstwa w szkole ludowej, mianowicie na nauce dopełniającej, tudzież pouczenia o zakładaniu ogrodów szkolnych i o ustawach, dotyczących ochrony pożytecznych ptaków, rybołówstwa, myśliwstwa, tępienia szkodników i t. d.

2. Praktyczne ćwiczenia w robotach gospodarczych i ekskursye mają się odbywać przez cały rok regularnie przez dwie godziny tygodniowo, na które należy przeznaczyć jedno popołudnie, wolne od nauki szkolnej, w następującym porządku:

a) na roku III. mają kandydaci wykonywać dotyczące czynności podług wskazówek i pod kierownictwem kandydatów IV. roku a pod nadzorem nauczyciela gospodarstwa;

b) kandydaci IV. roku mają w porze zimowej co tydzień odbywać ćwiczenia w robotach sami, tudzież kierować robotami kandydatów kursu III., zaś w miesiącach letnich mają co drugi tydzień odbywać regularne ekskursye pod kierownictwem nauczyciela gospodarstwa.

II. Dalej uchwaliła Rada przedłożyć p. Ministrowi projekt osobnego rozkładu godzin dla trzech seminarjów męskich w zachodniej Galicyi (t. j. w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie), a osobnego rozkładu dla seminarjów nauczycielskich męskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, które są utrakwistyczne co do języka wykładowego

(polskiego i ruskiego). Według tych rozkładów liczba godzin nauki ma wynosić tygodniowo od 32 do 34 godzin.

III. Co do częściowej redukcji wymiaru normalnego, przeznaczonego dla poszczególnych przedmiotów,

IV. co do klasy przygotowawczej i

V. co do nauki gry na fortepianie i organach  
uznała Rada kraj. propozycje Komisji naukowej również za uzasadnione i przedstawiła P. Ministrowi stosowne wnioski.

Równocześnie uchwaliła Rada szkolna krajowa niektóre zasadnicze momenta co do ułożenia podręcznika do nauki gospodarstwa w seminariach nauczycielskich i co do nauczycieli tego przedmiotu.

Rozporządzeniem z dnia 20. lutego 1890 do L. 3.001 zezwolił P. Minister Wyznań i Oświaty na rozszerzenie c. k. seminariów nauczycielskich męskich w Galicyi przez dodanie IV. roku.

Ażeby kraj nie był pozbawiony w jednym roku nagle przybytku sił świeżych, zarządził P. Minister na wniosek Rady szkolnej krajowej, że zmiana ta miała nastąpić stopniowo, a mianowicie w ten sposób:

a) z początkiem roku szkolnego 1891/2 otrzymać miały rok IV. c. k. seminaria nauczycielskie we Lwowie i Krakowie

b) z początkiem roku szkolnego 1892/3 seminaria w Tarnowie i Tarnopolu,

c) a z początkiem roku szkolnego 1893/4 seminaria nauczycielskie w Rzeszowie i Stanisławowie.

P. Minister zatwierdził proponowane przez Radę szkolną krajową zasadnicze postanowienia, zmieniające przepisy statutu seminariów nauczycielskich, wydanego rozporządzeniem JE. P. Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 31. lipca 1886 do L. 6.031.

W myśl powyższego rozporządzenia wydała c. k. Rada szkolna krajowa następujące zarządzenia przejściowe:

1. Na trzecim roku seminaryów nauczycielskich męskich wprowadzono postanowienia zmienionego w myśl powyższych postanowień planu lekcyjnego:

- a) we Lwowie i Krakowie z dniem 1. września 1890,
- b) w Tarnowie i Tarnopolu z dniem 1. września 1891,
- c) w Rzeszowie i w Stanisławowie z dniem 1. września 1892.

2. Na drugim roku postanowienia nowego planu naukowego wprowadzono w seminaryach nauczycielskich męskich w Krakowie, we Lwowie, w Tarnowie i w Tarnopolu z dniem 1. września 1890, a w c. k. seminaryach nauczycielskich w Rzeszowie i w Stanisławowie z d. 1. września 1891.

3. Na pierwszym roku wprowadzono postanowienia nowego planu naukowego we wszystkich seminaryach nauczycielskich męskich z dniem 1. września 1890.

4. Na kursie przygotowawczym wprowadzono stosowne zmiany we wszystkich seminaryach nauczycielskich również z dniem 1. września 1890.

5. Egzamina dojrzałości odbywały się w r. 1891 w c. k. seminaryach nauczycielskich męskich we Lwowie i w Krakowie tylko dla prywatystów, a nie odbywały się w r. 1892 w seminaryach w Tarnowie i w Tarnopolu, a w r. 1893 w Rzeszowie i Stanisławowie.

---

Na mocy przytoczonego właśnie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań mają obecnie galicyjskie męskie seminarya nauczycielskie następujący program:



# Rozkład godzin tygodniowych nauki w klasie przygotowawczej.

Przedmioty naukowe	Seminarium nauczycielskie	
	Kraków, Tarnów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal
Religia . . . . .	2	2
Polski język . . . . .	5	4
Ruski język . . . . .	.	4
Niemiecki język . . . . .	5	4
Geografia i historia . . . . .	2	2
Rachunki . . . . .	3	3
Nauka form geometrycznych i rysunki odręczne . . . . .	3	3
Naturalna historia i fizyka . . . . .	3	3
Kaligrafia . . . . .	2	2
Śpiew . . . . .	1	1
Nauka gry na skrzypcach . . . . .	2	2
Gimnastyka . . . . .	2	2
Ilość godzin tygodniowych nauki w całości . . . . .	30	32
W porównaniu z planem normalnym, wydanym dla seminarjów o jednym języku, okazuje się nadwyżka godzin . . . . .	+2	+4

# Rozkład godzin tygodniowych nauki na kursach

Przedmioty naukowe	I. rok		II. rok		III. rok		IV. rok		
	Kraków, Tar-nów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal	Kraków, Tar-nów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal	Kraków, Tar-nów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal	Kraków, Tar-nów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal	
Religia . . . . .	2	2	2	2	2	2	2	2	1
Pedagogika i praktyczne ćwiczenia . . . . .	.	.	2	2	4	4	8	8	2
Polski język . . . . .	4	3	4	3	4	3	4	3	3
Ruski język . . . . .	.	3	.	3	.	3	.	3	4
Niemiecki język . . . . .	4	4	4	4	3	3	4	3	5
Geografia . . . . .	2	2	2	2	2	2	1	1	6
Historja i znajomość kon- stytucyi monarchii au- stryacko-węgierskiej . .	2	2	2	2	2	2	1	1	7
Matematyka i geometryczne rysunki . . . . .	4	4	4	4	2	2	1	1	8
Naturalna historia . . . .	2	2	2	2	1	1	1	1	9
Fizyka . . . . .	2	2	2	2	2	2	1	1	10
Nauka gospodarstwa wiejsk.	.	.	.	.	4	4	4	4	11
Kaligrafia . . . . .	1	1	.	.	.	.	.	.	12
Rysunki odręczne . . . .	2	2	2	2	2	2	1	1	13
Nauka muzyki i śpiewu . .	1	1	2	2	1	1	2	2	14
Nauka gry na skrzypcach .	2	2	2	2	1	2	1	2	15
Nauka gry na fortepianie .	2	.	2	.	.	.	.	.	16
Nauki gry na organach . .	.	.	.	.	2	.	2	.	17
Gimnastyka . . . . .	2	2	1	1	1	1	1	1	18
Ilość obowiązkowych godzin tygodniowych nauki szkol- nej w całości . . . . .	32	32	33	33	33	34	34	34	
W porównaniu z planem nor- malnym w rozp. JE P. M. W. i O. z 31. lipca 1886, do l. 6.031., (dla semina- ryów naucz. o jednym je- zyku) okazuje się nad- wyżka godzin	+4	+4	+5	+5	+3	+4	+4	+4	

Seminaryum w Krośnie ma co do języków cokolwiek odmienne urządzenie; jakkolwiek nie jest utrakwistyczne, jest w niem nauka języka ruskiego przedmiotem obowiązkowym. We wszystkich zaś seminariach nauczycielskich zachodniej części kraju jest język ruski przedmiotem nadobowiązkowym, na który jest zapisanych wielu ochotników i wiele ochotniczek.

Od czasu wprowadzenia teraźniejszego planu naukowego weszły seminaria nauczycielskie w nową fazę rozwoju, która się znamionuje całym szeregiem ulepszeń. Do takich ulepszeń należy zaliczyć mianowicie następujące momenta:

1. Stopniowe podwyższenie dotacyi i pomnożenie środków, mających na celu podniesienie nauki muzyki i śpiewu. Jakkkolwiek pod tym względem seminaria nasze jeszcze nie stoją ani co do uposażenia ani co do wyników na tym stopniu, na jakim są n. p. seminaria w Czechach i w Morawii toć jednak można powiedzieć, że w ostatniem pięcioleciu wiele w tym kierunku zrobiono. Nie tyle tutaj waży sprawienie organów i fortepianów, które to instrumenta w naszych warunkach nie mogą liczyć na bardzo gorliwe uprawianie, ani też nie mogą rokować bardzo wydatnych sukcesów. Ważniejszą dla podniesienia muzykalności abiturjentów sprawą jest systemizowanie posad osobnych nauczycieli muzyki i śpiewu w randze i z prawami nauczycieli szkoły ćwiczeń.

Niepodobną jest rzeczą w przygodnej rozprawie poruszać wszystkie dezyderata, dotyczące urządzenia instytucyi, która bardziej niż inna musi wystrzegać się zastoju i nie może nigdy ustawać w dążeniu do doskonalenia się. Udotowane nadzwyczaj skromnie, musiały i muszą seminaria nauczycielskie pokonywać rozliczne trudności, nieznane innym zakładom średnim.



Jesteśmy wszyscy świadomi braków, które tamują rozwój tych zakładów. Nie mają one budynków własnych, stosownie do potrzeb urządzonych; nie mają podręczników, ułożonych specjalnie dla seminaryów i zastosowanych do ich zadań. Jedno, czem się seminarya mogą pochlubić, to szczerą, dobrą wolą i wytrwałość mimo przeszkód. Już w pierwszych swych sprawozdaniach Rada szkolna krajowa przyznała tę gorliwość w pracy personalowi seminaryów nauczycielskich, a niech nam wolno będzie wierzyć, że te dobre przymioty nie ustąpiły, lecz spotęgowały się. A jeżeli w pierwszych latach był zapał, pełen energii, ale szukający dopiero po omacku dróg najwłaściwszych, to można powiedzieć, że pierwsze dwudziestopięciolecie wyrobiło lepszą świadomość celów i środków, niż ją mogli mieć gorący ale niedoświadczeni jeszcze pracownicy pierwszego zaciągu.

Że w warunkach takich praca nie była łatwa, mianowicie w seminaryach męskich, tego dowodzić nie potrzeba. Gdyby się były ziściły piękne myśli Józefczyka, gdyby seminarya mogły mieć uczniów z ukończoną szkołą średnią, albo przynajmniej mających 4 niższe klasy gimnazjum lub szkoły realnej, byłoby zadanie znacznie ułatwione; ale niestety tacy kandydaci byli zawsze białymi krukami wśród frekwencyi seminaryów męskich. Przed uchwaleniem ustaw krajowych z r. 1873 i przed otwarciem klas przygotowawczych frekwencya seminaryów była nadzwyczaj niska. Później poczęła się podnosić, a choć kilkakrotnie podlegała podobnym do katastrofy spadkom, stanęła wreszcie pod względem ilości w ostatnim pięcioleciu na nieznanej nigdy przedtem wysokości. Jakość materyału, garnącego się do tych zakładów, ulegała także fluktuacyom, ale zachowała mimo tego zawsze pewne stałe cechy, a najstalszą było i jest ubóstwo. Ubóstwo to bardzo często miewa charakter nędzy, a nędza jest złym mistrzem. Wszakże nie jest to rysem odosobnionym, że w pewnem

prowincyonalnem mieście stragan, opróżniony z jakiegoś powodu przez straganiarkę, dwaj czy trzej seminarzyści wynajęli sobie na mieszkanie. Stąd pochodzi, że mianowicie w większych miastach frekwencya klas wyższych w seminariach męskich bardzo silnie topnieje. A potrzeba powiedzieć otwarcie, że zakłady te nie mogą martwić się z powodu tych ubytków, gdyż lepszą jest rzeczą, iż wcześniej odpadną żywioły, nie mające dość hartu i siły moralnej do wytrwania na obranej pięknej, ale ciernistej drodze.

Tem bardziej zasługuje na uznanie praca, umiejąca tak różnorodne i niewybredne żywioły podnieść, uobyczajnić i wykształcić. Że zaś seminaria męskie w tym kierunku swe zadania spełniają na pożytek społeczeństwa, tego najlepszym dowodem jest fakt, że ich wychowankowie znajdują zaraz po egzaminie dojrzałości umieszczenie i to nie tylko w szkolnictwie ludowem, ale w różnych zawodach praktycznych.

W ostatniem pięcioleciu rozwinęły się przy seminariach tak męskich jak i żeńskich instytucye, których zadaniem było ułatwić seminariom wychowawcze ich zadanie, t. j. internaty. Sprawa internatów zajmowała sfery, decydujące o urządzeniu seminariów, już od pierwszej chwili. Kilkakrotnie później była ona poruszana w Sejmie. Odzywały się głosy za i przeciw, podnoszono strony dodatnie i ujemne internatu, gdyż i ta instytucya, jak każde dzieło ludzkie, ma swe braki i niebezpieczeństwa.

Jak to się nieraz zdarza, konieczność i praktyka dała najwłaściwszą formę rozwiązania, to jest dała nam to, że w każdym seminarjum część uczniów żyje w internacie a część poza internatem.

Internaty seminarzyckie w Galicyi powstały zabiegami prywatnymi dyrektorów, katechetów i nauczycieli, zasilają się składkami i skromnymi zasiłkami z funduszków publicznych, stypendyami wychowanków. Potrzeba w nich podzi-

wiać, co dobra wola przy nader skromnych dochodach zdziałać może. Wszakże tu naprawdę ręka Boża żywi tych biednych uczniów, podobnie jak ptaki niebieskie, i przyodziewa ich jak lilie polne.

Atoli nie wszyscy uczniowie nadają się do pożycia w internacie. Podobnie jak niekiedy najpiękniejsze kwiaty zwrastają na śmietniskach, podobnie zdarza się, że najdzielniejsze charaktery rozwijają się w najgorszych warunkach zewnętrznych. Uczy nas tego doświadczenie, nawet specjalnie w naszych seminariach.

Więc też dobrze będzie ustalić to, co konieczność stworzyła. Niech będą uczniowie interniści i eksterniści i tu nam praktyka daje dobre wskazówki. Nie chodzi tu, by każdy zakład miał tylko jeden internat olbrzymi, kasarnianym trybem urządzony, gdyż taki internat ma swe wielkie korzyści, ale i wielkie niebezpieczeństwa. Nasze internaty są mniejsze i mieszczą po kilkudziesięciu uczniów. Gospodaruje w nich najczęściej jakiś poczciwy nauczyciel seminarium, który mieszka obok ze swą rodziną, a tak nie brak im i tego żywiołu rodzinnego, którego wpływ ma swe znaczenie.

Udoskonalmy to, co życie stworzyło: niech młodzież seminarzycka będzie w rodzinach i w internatach, ale niekoniecznie w jednym internacie, bo takich ognisk może być więcej.

W nowszych czasach co do seminariów męskich powstał kierunek do umieszczania ich w miastach mniejszych (Sokal-Krosno-Żywiec). W takich miejscach kandydat zawodu nauczycielskiego będzie zbliżony do stosunków, w jakich jako nauczyciel będzie żył i działał. Przyczyna tego kierunku naturalna: statystyka wykazała, że frekwencja seminariów pochodzi tylko z miejsca albo z najbliższego otoczenia. Temu prądowi należy iść na rękę, a tym sposobem w seminariach stwarza się nowe centra życia umysłowego dla prowincyi,



związane licznemi ogniwami nie tylko ze stanem nauczycielskim i szkolnictwem, ale z całym obywatelstwem okolicy.

Inne zupełnie jest położenie seminarjów żeńskich. Tym od samego początku nie brakło uczenic, a dzisiaj napływ jest tak silny, że w obu stołecznych seminarjach dyrekcye mogą przyjąć zaledwie 50%, czasem zaledwie 30% kandydatek, które przy egzaminie wstępnym wszystkim wymaganiom odpowiedziały. Co więcej, już obecnie prawie w każdym z męskich seminarjów prowincjonalnych zgłasza się do egzaminu dojrzałości corocznie spora ilość egzaminandek, szczęśliwych, że nie potrzebują odbywać dalekich podróży w tym celu. We wszystkich zaś większych miastach, jak n. p. w Stanisławowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Tarnopolu i t. d., powstawały i powstają zakłady prywatne, które — nie mając charakteru seminarjów — przygotowują uczenice swe tak, że te mogą zdawać egzamin dojrzałości jako prywatystki. Zakłady takie istnieją i we Lwowie, a nadto z niektórych klasztornych instytutów, n. p. z zakładów PP. Niepokalanek, Sakramentek i Urszulanek, otrzymywały wychowance nie rzadko jako prywatystki celujące świadectwa dojrzałości. Gdyby dzisiaj w któremkolwiek z drugorzędnych miast kraju od Bochni do Kołomyi powstało żeńskie seminarjum, miałoby ono obfitość uczenic i to przedewszystkiem z inteligentnych warstw ludności.

Czego to dowodzi? Niczego innego, jak tylko tego, że seminarjum żeńskie jest tą formą, w której obudzony w nowszych czasach silniejszy prąd do wyższego wykształcenia kobiet znajduje swe zaspokojenie. Kobieta z natury swojej jest powołaną wychowawczynią i nauczycielką i to nie tylko jako nauczycielka publiczna lub guwernantka, ucząca dzieci obce, ale przedewszystkiem w życiu rodzinnem jako matka, wychowująca dzieci własne. Jeżeli tedy żeńskie seminarja nauczycielskie przyczyniają się do rozpowszechnienia wiadomości

psychologicznych, pedagogicznych i higienicznych między kobietami bez względu na to, czy one będą nauczycielkami z zawodu czy nie, można to uważać za moment korzystny dla społeczeństwa.

Nadto nie ulega wątpliwości, że seminarya żeńskie, przyjmujące uczennice po ukończonej szkole wydziałowej i kształcące je przez 4 lata dalej, musiały i muszą przyczyniać się do podniesienia poziomu naukowego szerokich warstw świata niewieściego. Można podnieść pytanie, czy wykształcenie to ogólne, jakie nasze seminarya żeńskie obecnie podają, nie jest w tym lub owym kierunku jednostronne i niekompletne. W każdym razie tworzy program naukowy seminariów żeńskich pewną zaokrągloną w sobie całość. Dlatego znaczącem jest oświadczenie JE. p. Ministra oświecenia, wypowiedziane niedawno w Radzie państwa. Ponieważ z wielu stron objawiają się życzenia, ażeby kobietom był otwarty wstęp do studyów wyższych na uniwersytetach, przeto musiały się ciała kompetentne zastanowić nad tem, jakich wiadomości należy wymagać od kobiet, któreby z dobrodziejstw wyższych studyów miały korzystać. Gdy zaś powszechnie wiadomo, z jakimi trudnościami dla kobiet jest połączone uzyskanie świadectwa dojrzałości w szkole średniej, przeto zauważył p. Minister, iż naczelny zarząd spraw wychowania bierze pod rozważę, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, ażeby prócz świadectw maturalnych ze szkół średnich także seminarzyckie świadectwa dojrzałości uprawniały kobiety do pobierania wyższych studyów w tych kierunkach, w jakich one dla nich obecnie będą dostępnymi. Jeżeli decyzya pod tym względem zapadnie na korzyść świadectw naszych seminariów żeńskich, będzie to dla nich niewątpliwie impulsem do tem intensywniejszej pracy.

Gdy się jednakże wspomina o intensywności pracy w seminariach żeńskich, tedy niepodobną jest rzeczą nie dotknąć

momentu, bardzo ważnego pod względem socyologicznym, mianowicie równowagi między naukowym a fizycznym rozwojem młodzieży. Niestety, nie da się zaprzeczyć, że mimo wszelkich usiłowań, mimo wprowadzenia specjalnych wykładów higieny, poruczonych dobranym docentom lekarskiego stanu, mimo wszelkich wskazówek zapobiegawczych seminarya nasze wogóle, a przedewszystkiem żeńskie, dalekie są od tej pożądaney równowagi.

Sprawa ta stanowi tak ważny przedmiot sama dla siebie, że nie wypada jej traktować mimochodem; nie wypadało też zapominać o niej nawet w uroczystej, jubileuszowej chwili.

Niepodobna też przy seminaryach żeńskich pominąć jednej ważnej okoliczności: kraj narzeka, że wychowanice seminaryów, mianowicie stołecznych, niechętnie wychodzą na prowincję, gdzie im się otwiera szerokie pole działania, że niepotrzebnie kupią się w dużych miastach. To było zapewne powodem, że, kiedy kraj domagał się pomnożenia ilości seminaryów męskich, nie domagano się pomnożenia ilości seminaryów żeńskich.

Nie jest to powszechna wada; przeciwnie wiele nauczycielek pełni z heroizmem w odległych zakątkach kraju wzniosłą misję szerzenia światła. Kronika szkolnictwa naszego przechowuje i przechowuje pamięć wielu podniosłych przykładów tego rodzaju. Tak samo i co do nauczycieli, wyszłych ze seminaryów, można powiedzieć, że są między nimi tacy i tacy. Być może, że nie wszyscy z hartem i wytrwałością wywiązywali się ze swego zadania, może niejeden upadł pod brzemieniem przeciwności; ale bywają także i tacy, którzyby zasłużyli na nagrodę cnoty, gdyby u nas jaka instytucja czynny zaparcia się i poświęcenia dla bliźnich podobnie nagradzała, jak Akademia francuska nagradza cnoty premiami z fundacyi Montyona.



Różnorodne wymagania stawiają niekiedy do seminaryów: jednym kroczą one za powolnie, innym za prędko naprzód. Na to można powiedzieć, że instytucje takie, jak seminarya, nie mogą naginać się do pierwszego lepszego wiatru, którym jakiś prąd chwilowy unosi umysły w niewypróbowanym jeszcze kierunku. Muszą one kroczyć spokojnie wytkniętą sobie drogą, jak mąż dojrzały i sprawiedliwy, o którym mowa w pierwszym psalmie Dawidowym. Inaczej byłiby ich wychowawcy »równi plewom, które się walają po ziemi, a wiatry, gdzie jeno chcą, władną niemi«.

W epoce przewagi interesów materyalnych zakłady te muszą z natury zachować kierunek idealistyczny, gdyż tylko świadomość wyższych idealnych dążeń, poczucie pewnego wyższego obowiązku publicznego może wychowanków ich utrzymać na wysokości zadania. Dlatego godzi się zacytować słowa, które Piramowicz postawił jako »Przestroagę« na czele swych »Powinności nauczyciela« :

»Nie jest ta książka napisana ani dla ludzi jedynie uczonych, ani dla dowcipów kształtnych, ani dla szukających tylko zabawki w czytaniu. Poświęceni na wielką usługę oświecania drugim ludzie obojej płci, szukający dobra bliźnich swoich panowie i panie, dobroczynne dla pospólstwa, pasterze, ojcowie ludu, znajdą w niej, co szlachetnym ich umysłem i pełnym ludzkości poruszeniom serca dogodzić może.

»Najprawdziwsza i jedyna chwała jest pracować dla pożytku ludzi. Złote są słowa S. Jana Chryzostoma: *Haec est Christianismi regula, hic est vertex super omnia eminens, publicae utilitati consulere*. Ta jest reguła chrześcijaństwa, ten najwyższy wierzchołek: starać się o powszechną pożyteczność«.

Bolesław Adam Baranowski.

